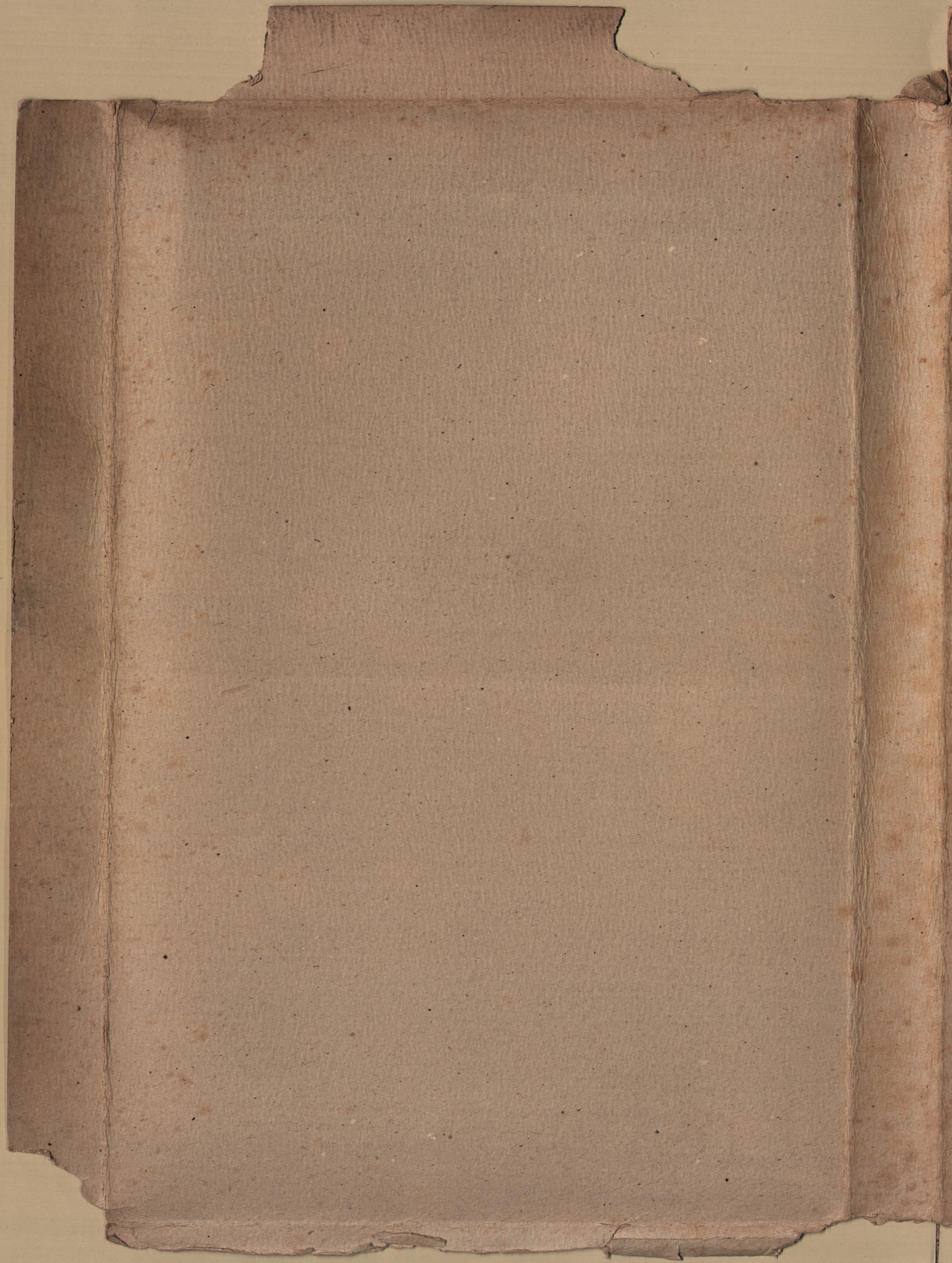


112
rozki
36
112
49





ad R. 1596² 1931

Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Czwartek, 2 stycznia 1936 - Nr. i - Cena 15 gr.
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dziękuję Bydgoski

8 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDAŃSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILENSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Nowy Rok na Zamku Warszawskim Życzenia dla Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta

Warszawa, 1. 1. (PAT). Zgodnie z przyjętym zwyczajem, Pan Prezydent R. P. przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dnia 1 stycznia na Zamku królewskim.

O godz. 10 rano składali życzenia w apartamentach prywatnych: personel kancelarii cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny. O godz. 10,30 p. **prezes Rady Ministrów.**

Następnie P. Prezydent przyjmował życzenia od **generalnego inspektora sił zbrojnych**, poczem życzenia złożyli **członkowie rządu.**

Zaraz potem P. Prezydent R. P. w otoczeniu p. premiera i generalnego inspektora sił zbrojnych, członków rządu, kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego, udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dr. Humpola odprawił Mszę św.

Po zakończeniu ceremonii religijnej P. Prezydent udał się do sali marmurowej, gdzie przyjął na osobnych audjencjach **J. E. ks. kardynała Kakowskiego, Metropolite Warszawskiego, marszałków Sejmu i Senatu oraz prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego**, poczem o godz. 11,30 poprzedzany przez dyrektora protokołu, w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagr., otoczony członkami kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do Sali Rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny. W imieniu korpusu dyplomatycznego przemówił dziekan **Ks. Nuncjusz Kardynał Marmaggi.** Złożywszy życzenia dla P. Prezydenta i rządu ks. kardynał oświadczył:

PRZEMÓWIENIE KS. NUNCJUSZA KARDYNAŁA MARMAGGIEGO.

„Rok ubiegły pozostanie smutnym rokiem w historii nowej Polski, ponieważ szlachetny naród polski w roku tym utracił jednego z największych swych synów. Wszystkie mocarstwa, które tutaj reprezentujemy, skłoniły głowy razem z Panem przed trumną Marszałka Piłsudskiego. Polska, jak potężne drzewo pochyliła się aż do ziemi pod naporem burzy i zdawało się że zostanie złamana. Lecz oto nagle mogliśmy stwierdzić z podziwem, że tracąc najsilniejszy swój konar, podniosła się do góry, ufna, i odnalazła w swej tysiącletniej duszy,

Wzburzenie w Sztokholmie z powodu zbombardowania ambulanse szwedzkiego w Abisynji

Londyn 1. 1. (PAT). Agencja Reutersa donosi ze Sztokholmu: **Poselstwo włoskie jest specjalnie strzeżone przez oddziały policji konnej.** W czasie uroczystości noworocznych przejawiał się nastrój antywłoski. **Liczne nabożeństwa w wigilię Nowego Roku zamieniły się w nabożeństwa żałobne** za dusze ofiar, które zginęły w czasie obombardowania ambulansu szwedzkiego pod Dolo. Liczne organizacje przygotowują się do **olbrzymich manifestacji**, protestujących przeciwko bombardowaniu szpitali.

w swej wierze, i w swej wartości niezbędne soki żywotne, które — życzymy — oby były jak najobfitsze“.

Dalszy ciąg mowy poświęcił Ks. Kardynał idei pokoju i zgody między narodami, oświadczając:

„**Najlepszym pokojem jest taki pokój, który powstaje z zespolenia dobrej woli i stwarza podstawy zaufania i współpracy a nie taki, który stwarza zwycięzów i zwyciężonych i przyczynia się do utrwalenia przekleństwa i nienawiści.** Ponieważ narody chcą żyć, pracować i rozwijać się, nie waham się ogłosić słowa miłości, tego słowa wzniosłego i świętego, jako przykazania Bożego. **Trzeba, ażeby ludzie nie walczyli między sobą o życie i o swe dobro, lecz raczej współpracowali ze sobą nad stworzeniem warunków rozsądnego korzystania z darów bez krzywdy innych.**“

Kończąc, kardynał Marmaggi, złożył życzenia szczęśliwości i chwały dla narodu polskiego.

ODPOWIEŹ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W odpowiedzi Pan Prezydent Rzplitej podziękował za życzenia i nawiązując do dalszych słów kardynała Marmaggięgo, oświadczył:

„**Rok ubiegły zaznaczył się najcięższą z prób, jaka mogła doświadczyć zmartwychwstały naród polski. Osobistość Marszałka Piłsudskiego dominować będzie przez swą wielkość tak dziś, jak i w przyszłości nad rozwojem Państwa Polskiego. Dzieło Jego w zakresie stosunków Polski ze światem zewnętrznym, pozostanie nieśmiertelne** nietylko przez to, czego On sam dokonał, ale również przez fakt, że On to wykuli polską

Sojusze wojenne?

Prasa londyńska o gwarancjach obronnych francusko-angielskich

Londyn, 1. 1. (PAT). Wieczorne gazety londyńskie, na podstawie wiadomości z Paryża, donoszą, że **premier Laval** wzamian za francuską gwarancję pomocy w razie hipotetycznego ataku na **W. Brytanię ze strony Włoch, zażądać miał podobnej pomocy ze strony W. Brytanii na wypadek hipotetycznego zaatakowania Francji przez Niemcy, w związku z ewentualnym konfliktem austriackim.** Przyrzeczona ze strony Francji pomoc na lądzie i w powietrzu spowodować może konieczność przesunięcia wojsk francuskich z nad Renu. Wzamian za zobowiązania Francji, które pociągnęłyby za sobą tego rodzaju konieczność, **W. Brytania miałaby wziąć na siebie zobowiązania**

co do bezpieczeństwa Francji. Pisma twierdzą dalej, że w czasie wymiany wzajemnych poglądów, dokonanej między obu rządami na temat interpretacji ust. 3 art. 16-go paktu Ligi Narodów uzyskano porozumienie w drodze wzajemnych zapewnień co do interpretowania tych postulatów paktu w zakresie jaknajszerszym, jaki w danej chwili okazałby się konieczny.

Gazety wieczorne piszą na podstawie wyjaśnień ze źródeł autorytatywnych, że **premier Laval dał Mussoliniemu do zrozumienia, aby nie ludził się co do stanowiska rządu francuskiego w tych sprawach.**

„Trwały i niezniszczalny filar“ niemieckiej siły

Noworoczne orędzie Hitlera

Berlin, 1. 1. (PAT). Dziś w południe minister propagandy **dr. Goebbels** odczytał przed mikrofonem radiostacji berlińskiej **orędzie noworoczne kanclerza Hitlera do partii narodowo-socjalistycznej.**

Kanclerz powiedział m. inn.: **„Rok przyszedł będzie znowu rokiem zdecydowania i siły. Im bardziej wzrastać będzie siła Rzeszy, znajdując swój widomy wyraz w odradzającej się armji, tem bardziej przejęci będziemy ciężarem zobowiązań. Niemcy**

w nowym roku pozostaną również przedmurzem, przeciwstawiającem się bolszewizmowi, w imię kultury europejskiej. **Celem dążeń niemieckich w nowym roku będzie: zachowanie pokoju zewnętrznego dla odzyskanego narodowego życia w czci i wolności.** Bez względu na to, co może spotkać Niemcy, partja pozostanie trwałym i niezniszczalnym filarem niemieckiej siły życiowej“.

Potok niszczącej lawy

posuwa się w dalszym ciągu na miasto Hulo na Hawajach

New York, 1. 1. (tel. wł.) Z wysp Hawajskich donoszą: **Groźna sytuacja, w jakiej znajduje się miasto Hulo, na które posuwa się rzeka płynnej lawy, wyrzucanej z wnętrza krateru wulkanu Mauna Loa, ostatnio jeszcze bardziej się pogorszyła.** Mimo zrzućenia przez eskadrę aeroplanów na potok lawy dwudziestu bomb lotniczych 600-funtowych, nie udało się

zmienić kierunku posuwania się niszczącego żywiołu. **Rzeka lawy zbliżyła się do miasta Hulo o dalsze półtorej mili (angielskiej) i znajduje się obecnie zaledwie o trzy mile od miejskich zbiorników wody.** Władze zamierzają powtórzyć bombardowanie terenu, wśród którego lawa ryje sobie koryto.

rację stanu, wolną od wszelkiej doktryny oderwanej, lecz opartą na pewnych niewzruszonych zasadach. Zgodnie z temi tradycjami i z cechami charakterystycznymi naszego narodu, **broniąc własnych interesów, nie tracimy nigdy z oczu obowiązku współpracy w miarę naszych środków z innymi narodami, nie poddając się wpływowi jakichkolwiek uprzedzeń.** **Polska nie może pozostać obojętna na trudności doby obecnej oraz na stan obecny stosunków międzynarodowych.** **Specjalną jej troską jest przywrócenie atmosfery, w której każde państwo mogłoby ześrodkować swoje usiłowania na pracy twórczej i owocnej dla dobra i pomyślności swych obywateli“.**

W zakończeniu przemówienia P. Prezydent Rzplitej złożył członkom korpusu dyplomatycznego gorące życzenia; **aby w ciągu roku nowego mógł rozwijać się duch zgody i wzajemnego porozumienia między ludami.**

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj P. Prezydent R. P. przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia: w Sali Tronowej od **duchowieństwa wszystkich wyznań**, w „Gabiniecie królewskim“ — od **sądownictwa**, w „Garderie królewskiej“ — od **podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych**, w „Sympialni królewskiej“ — od **rektorów i senatów wyższych uczelni**, w Sali Audjencjonalnej“ w asyście **Generalnego Inspektora od przedstawicieli wojska**, w Sali „Canaletta“ — od **posłów i senatorów**, w „Sali obiadów czwartkowych“ — od **urzędników państwowych**, wreszcie w Sali „Assamblowej“ — od **przedstawicieli społeczeństwa i organizacji.**

Życzenia dla Stolicy Apostolskiej

Poznań 1. 1. (PAT). Dziś w południe Prymas Polski **ks. kardynał Hlond** przyjmował w pałacu arcybiskupim życzenia noworoczne dla Stolicy Apostolskiej, które składali przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, instytucyj kulturalnych i gospodarczych oraz społeczeństwa.

Z pokładu ms. Piłsudski

Warszawa 1. 1. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następujący telegram z pokładu „M/S Piłsudski“: **Kapitan, oficerowie i załoga okrętu „Piłsudski“ wraz z pasażerami składają krewnym, znajomym i wszystkim polskim marynarzom jaknajlepsze życzenia noworoczne.**

Dziś w numerze:

PRZEMÓWIENIE NOWOROCZNE P. WOJEWODY POMORSKIEGO KIRTIKLISA.

LAVAL W SZEREGACH OBRONCÓW POKOJU. NOWE MUNDURY LOTNIKÓW.

BOMBY ZNISZCZYŁY SZWEDZKI SZPITAL W ABISYNJI.

„WIESZCZ“ O 24 PALCACH U RAK I NÓG.

FINSKI STATEK NA MIELIŻNIE POD ORŁOWEM.

WIELKI KONKURS SPORTOWY.

„Spokojnie oceniamy jutro Polski“

Przemówienie S. Wojewody Kirtiklisa w czasie składania życzeń noworocznych w auli wojewódzkiej w Toruniu

Zgodnie z tradycją, w dniu Nowego Roku w południe P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis przyjmował w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu życzenia noworoczne od społeczeństwa pomorskiego dla kierowników nawy państwowej.

Licznie przybyli przedstawiciele władz wojskowych, z gen. Millerem, plk. dypl. dr. Dzwonkowskim, ppłk. Leukosem-Kowalskim i ppłk. Matzenanem, duchowieństwa z ks. dziekanem Kozłowskim i ks. proboszczem dr. Jankiem, władz cywilnych ze Starostą Krajowym Łąckim na czele, oraz reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa pomorskiego — wpisali się do specjalnej książki, poczem przeszli do auli wojewódzkiej, do której wkrótce przybył również P. Wojewoda.

Dziękując za złożone życzenia, P. Wojewoda wygłosił następujące przemówienie:

„Za złożone na moje ręce życzenia noworoczne dla kierowników nawy państwowej, serdecznie dziękuję i dorocznym zwyczajem niech mi wolno będzie słów kilka powiedzieć.

„Analizy wydarzeń i wspólnych naszych prac przeprowadzać nie będę. Cóż bowiem znaczą one wobec jednego przelomowego dnia, przeżytego przez nas, dnia 12 maja roku ubiegłego. Dwieście pocztów sztandarowych najrozlicniejszych organizacji z całego Pomorza, które na polach Mokotowa i na Wawelu pochyliły się nad trumną zgasłego Wodza, ten wstrząs i szloch, który przeszedł przez Polskę i ziemię pomorską — świadczą dobitnie, że stała się rzecz wielka, skutki której długo naród polski odczuwać będzie, że wzburzy się, sfermentuje życie zbiorowe i coś się zalamię i pęknie, gdyż pozostajemy sami. Dodajmy do tego wejście w życie nowej Konstytucji — owoc długich lat pracy i wysiłków zbiorowych, dodajmy nagą rzeczywistość gospodarczą, na którą przemożny wpływ wywarł kryzys światowy, rzeczywistość przedstawioną wprost, po żołniersku przez Pana Premiera Kościalskiego i Wicepremiera Kwiatkowskiego oraz wywołany koniecznymi zarządzeniami Rządu ferment, a zdamy sobie sprawę z ogromu trudności i zadań, które na nas spadły.

„Ze świadomości tego stanu rzeczy wyrastają u jednych nierealne i złudne nadzieje — a u drugich zaś, żerujących na nędzy ludzkiej, wzmożło się tempo destrukcji, albowiem według ich rachunków dawno wyczekiwana chwila rozgrywki nadeszła. A jedni i drudzy zapominają, że oprócz tragicznej daty 12 maja w życiu Narodu i Państwa Polskiego istnieje data 13 maja.

„My, którzyśmy zostali zaprawieni do rządu w twardej szkole zgasłego Wodza, w długich zmaganiach i walkach, w braniu na siebie odpowiedzialności i w zrozumieniu prądów społecznych oraz w ucziwem podejściu do mas pracujących — spokojnie oceniamy jutro Polski i z żołnierskim optymizmem idziemy do dalszej pracy po wyznaczonym szlaku. Dlatego też, mimo rozwiązania politycznej formy obozu porządkowego trwają na

tysięcznych posterunkach wypróbowani działacze, i żołnierze. Rozwijają i nadal rozwijać będą normalną swą pracę, niezależnie od wpływów partii politycznych — zastępy organizacji społecznych i armii rezerwowej, dążąc do wytkniętych celów. Mimo pozorów, mimo dokonywujących się przemian i koniecznych ewolucji myślowych — śmiem twierdzić, że zasadnicza zawartość obozu pozostanie nienaruszona. Ciury obozowe niech odchodzą do innych.

„Wierzę, że ogromna większość świadomych i dobrej woli obywateli, wiedzona zdrowym instynktem zbiorowym, poprze poczynania Rządu Rzeczypospolitej. Wierzę również, że najszerze warstwy ludności pomorskiej staną zwarciem na apel Szefa Rządu na froncie gospodarczym, że apel ten przeniknie do wszystkich zagród i warsztatów pracy, które poprą wysiłki samorządu i organizacji gospodarczych.

„Proszę Państwa, na wstępie mego przemówienia stwierdziłem, że jednym z czynników zasadniczo zmieniającym dotychczasowe formy życia zbiorowego, jest wejście w życie nowej Konstytucji. W oparciu o jej zasady tworzyć musimy nowe formy, odmienne od dotychczasowych. I w tej pracy podobnie jak dotychczas, nie będę oceniał ludzi i zjawisk według znaków partyjnych czy brygad, ale nadal szanować będę uczciwe przekonania i pozytywne wartości i współpracować gotów jestem nadal z każdym, kto rozumiejąc sytuację Państwa i ciężące na naszem pokoleniu zadania traktować będzie poważnie.

„A teraz, przechodząc skolei do nakreślenia w kilku słowach najbliższych nam pomorskich zadań na rok bieżący — wskazać muszę na konieczność aktywnego współdziałania społeczeństwa ze mną nad realizowaniem następujących zagadnień:

dalsza rozbudowa i organizacja zaplecza Gdyni,
rozwój osadnictwa oraz rozbudowa osiedli i ogródków robotniczych,
zagadnienie mniejszościowe na Pomorzu, tak ściśle związane z rozwojem naszego narodowego stanu posiadania,

wreszcie z uwagi na bardziej wypuklającą się rolę i znaczenie Pomorza jako szlaku marszu Odrodzonej Ojczyzny ku brzegu Bałtyku, jestem przekonany, że niejednokrotnie już przedtem poruszany przezemnie problem rozszerzenia granic Województwa, dalsza koncentracja władz i instytucyj w stolicy Pomorza — znajdzie odpowiedni wyraz w projektowanej przez Rząd reorganizacji administracji, na tle której czuwać będziemy nadal nad zagadnieniem wyższej uczelni.

„W realizacji powyższych regionalnych zagadnień niewątpliwie liczyć możemy na pomoc i współpracę Panów Posłów i Senatorów Ziemi Pomorskiej.

„Kończąc moje przemówienie, chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Chełmińskiemu i duchowieństwu oraz Panu Generalowi, Do-

wódcy Korpusu i podległym mu organom za harmonijną współpracę z mną oraz prosić o taką na przyszłość.

„A teraz pozwólcie Szanowni Państwo, że na ręce Wasze złożę jako Wojewoda Pomorski, życzenia dla całej ludności Województwa.

„Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Profesor Ignacy Mościcki, Rząd z Panem Premierem Marjanem Zyndram-Kościalskim i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych General Rydz-Śmigły — niech żyją!”

Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Skolei przemówił Starosta Krajowy p. Łącki, składając w imieniu zebranych życzenia wszelkich pomyślności dla Pana Prezydenta R. P. Mościckiego, Premiera Zyndram-Kościalskiego i Gen. Insp. Sił Zbrojnych Gen. Śmigłego-Rydz, a także pomyślności osobistej dla P. Wojewody.

Depesze P. Wojewody

Z okazji Nowego Roku P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis wysłał następujące depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski
prof. Ignacy Mościcki — Warszawa.

Spełniając prośbę zebranych przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego, spieszę w jego imieniu złożyć Panu Prezydentowi na przelomie Nowego Roku wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz życzenia osobistej pomyślności. Ludność Pomorza zapewnia Cię Panie Prezydencie że stoi i zawsze stać będzie wiernie na straży granic Państwa i dołoży wszelkich wysiłków w pracy nad rozbudową mocarstwowej potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Racz Panie Prezydencie przyjąć również i moje najlepsze życzenia noworoczne.

Pan Prezes Rady Ministrów
Marjan Zyndram-Kościalski
Warszawa

Spółeczeństwo pomorskie przez awych zebranych przedstawicieli prosiło mnie o złożenie na przelomie Nowego Roku Tobie, Panie Premierze i Rządowi, któremu przewodniczysz, wyrazów głębokiego oddania, życzeń osobistej pomyślności oraz zapewnienia, że dzielnicia pomorska gotowa jest zawsze wyżyć wszystkie siły celem poparcia prac Rządu nad odbudową gospo-

darczą i rozwojem potęgi Państwa. Przy tej sposobności raczy Pan Premier przyjąć również i moje najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Gen. Dyw. Edward Rydz-Śmigły
Warszawa

W imieniu społeczeństwa pomorskiego i własnym spieszę przesłać Panu Generalowi na progu Nowego Roku wyrazy czci i życzenia osobistej pomyślności wraz z zapewnieniem że ludność pomorska gotowa jest zawsze na wezwanie skupić się przy swej armji i Wodzu Naczelnym dla odparcia każdego zamachu na całość naszych granic i w każdych okolicznościach.

Spadek protestów wekslowych

Listopad 1935 r. przyniósł dość znaczny spadek liczby protestów wekslowych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 125,5 tys. sztuk weksli na sumę 18,8 miljn. zł. wobec 133,1 tys. sztuk weksli na sumę 19,4 miljn. zł. w październiku r. ub. i 116,3 tys. sztuk weksli wartości 20,2 miljn. zł. w listopadzie 1934 r.

Na Pomorzu zaprotestowano 4000 sztuk weksli wartości 900 tysięcy zł.

Święta Bożego Narodzenia w obrzędach ludowych



Święta Bożego Narodzenia w wsi, to okres od Wilgi do Trzech Króli. Dawniej przez te całe dwanaście dni uroczystość świętowano i goszono się wzajemnie. Te dwanaście dni, to zwany dwunastu miesięcy nadchodzącego roku. Początek i zakończenie Godów lud wiąże symbolem religijnym. W Boże Narodzenie wodą święconą święci gospodarstwo, a w dzień Trzech Króli święconą kredą opisuje budynki i na każdych drzwiach pisze trzy krzyże oraz inicjały legendarnych króli K. M. B.

Zdjęcie 1. — Opiętywanie gospodarstwa kredą święconą. Zdjęcie 2. — Święcenie gospodarstwa wodą święconą (powiat Łowicki)

Wzrost wkładów w kasach oszczędności

Po kilku miesiącach stałego odpływu wkładów z kas oszczędności zaznaczył się w listopadzie r. b. znowu wzrost wkładów, który objął zarówno Poczтовую Kasę Oszczędności, jak też kasy komunalne. Ogólna suma wkładów w P. K. O. podniosła się z 831.515 tys. zł. do 835.224 tys. zł.

Ogólna suma wkładów w 363 komunalnych kasach oszczędności wzrosła z 662.049 tys. zł. na 31 października do 662.754 tys. zł. na 30 listopada 1935 r.

Zyczenia noworoczne dla Ojca świętego

Ojciec święty przyjął na prywatnej audjencji charge d'affaires Janikowskiego, który wraz z personelem Ambasady Polskiej przy Watykanie złożył Papieżowi zyczenia noworoczne.

Nowe mundury lotników

Wkrótce — jak się dowiadujemy — wojska lotnicze otrzymają nowe mundury. Mundur składać się będzie z frencza i spodni koloru ciemno-stalowego. Frenecz otwarty, z krótkimi klapami, będzie jednorzędowy. Dystynkcje na ramionach takie same, jak w innych rodzajach broni. Do munduru w czasie służby nosić się będzie ciemno-stalową koszulę i czarny krawat. Poza służbą, przy wystąpieniach uroczystych, obowiązywać będzie biała koszula, kołnierz i czarny krawat.

Czapka kształtu „angielskiego“ posiadać będzie czarna, lakierowany daszek i zamiast złotego czarny otok.

Pas noszony będzie jedynie w czasie służby garnizonowej lub w polu. Płaszcz dwurzędowy otwarty będzie również koloru ciemno-stalowego.

„Polonia Restituta“ i „Krzyże Zasługi“ na piersiach Kanadyjczyków

Wspomnieniem zawodów o puchar Gordon-Bennetta w 1933 r. w czasie których balon polski opadł w lasach kanadyjskich, było udekorowanie przez konsula generalnego R. P. dr. J. Adamkiewicza tych, którzy byli pomocni w odzyskaniu balonu i następnie przetransportowaniu go z lasów północnej Kanady do Montrealu. H. Mercier minister lasów i ziem oraz A. Berard z tegoż ministerstwa otrzymali „Polonia Restituta“. A. Trambly z policji prowincjonalnej, A. Herbert, J. St. Pierre otrzymali srebrne „Krzyże Zasługi“.

Fakt nadania tych odznaczeń opublikowała prasa kanadyjska, serdecznie wspominając Polaków, którzy w Kanadzie wylądowali.

Poważna choroba Baden-Powella

Naczelny skaut lord Baden-Powell, który podróżuje obecnie wzdłuż zachodniego brzegu Afryki, zapadł na tropikalną gorączkę. Aczkolwiek nie jest to choroba ciężka, to jednak wobec sędziwego wieku naczelnego skauta, który liczy 79 lat, budzi ona pewne obawy. Lady Baden-Powell, która podróżuje z nim razem, również zachorowała na tę samą chorobę.

Tajemnica „zaginięcia“ Lindbergha wyjaśniona

Tajemnica pobytu płk. Lindbergha i jego rodziny, wzbudzająca od kilku dni wielkie zainteresowanie w Anglii i St. Zjednoczonych, została wyjaśniona. Otrzymał bowiem komunikat urzędowy, który stwierdził, że płk. Lindbergh z rodziną znajdował się na pokładzie parowca amerykańskiego „American Importer“, który zawinął do Liverpoolu w przeddzień Nowego Roku około 11 rano.

Postrzelenie chłopczyka na polowaniu

W ub. sobotę, podczas polowania z na gonką, odbywającego się na polach grzyny Wielki Lubień (pod Świeciem) zdarzył się wypadek postrzelenia jednego z chłopców, biorących udział w nagonce. Jeden z myśliwych, Karol Lorenc, rolnik z Michała, postrzelił z dubeltówki, trafiając 2-ma śrutami 12 letniego Stanisława Kamińskiego z Leśniewa powiatu grudziądzkiego, Śruty utkwiły w lewym udzie chłopca.

MARGRIT & MONTA

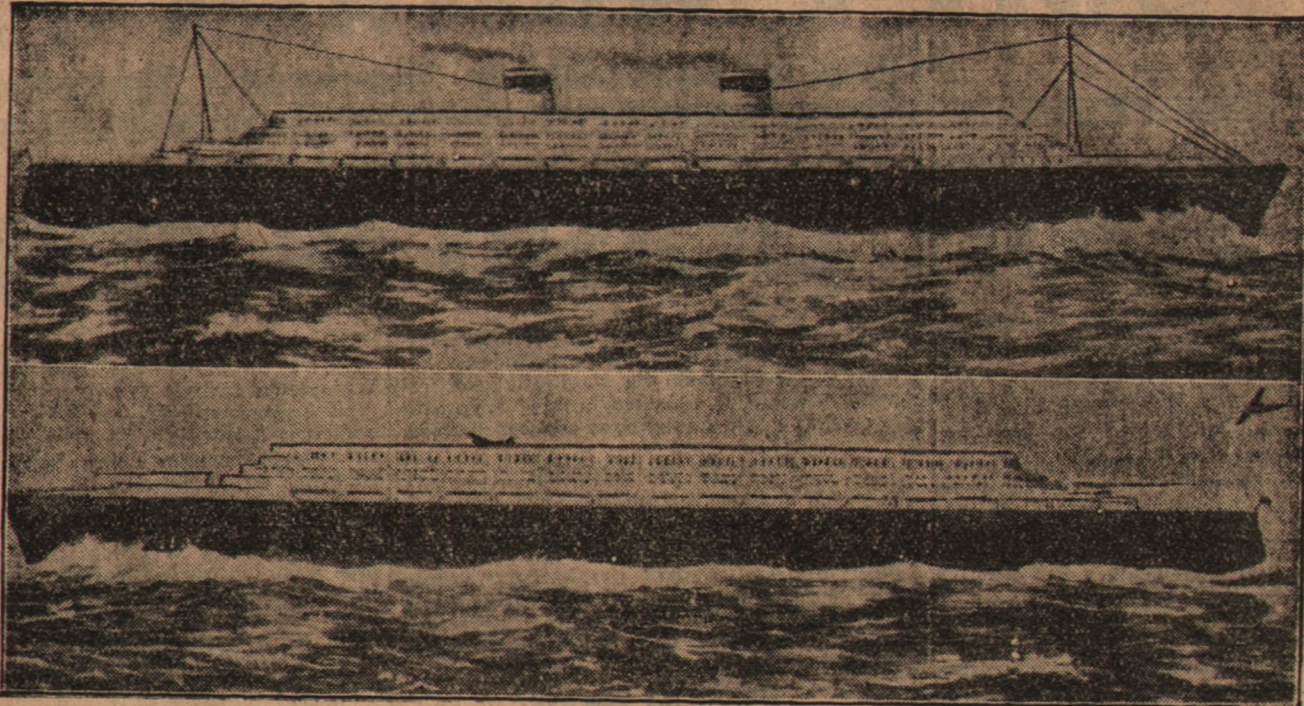
wszechświatowej sławy duet taneczny oraz znakomita solistka 10694

Freda OLSZEWSKA
STANOWIA POZA INNYMI z świetnym humorystą KILLE TERREN jedynej w swoim rodzaju atrakcyjny program styczniowy

DANCIŃGU MELODYST

w Gdyni, ul. Wybiickiego 3 — Tel. 30-30 i 30-32, obok restauracji „Ermitage“
Początek odczytania o godz. 21.00. W czwartki, soboty niedziela i dni świąteczne od godz. 17-tej
FIVE O'CLOCK
Z PEŁNYM PROGRAMEM.

Amerykańskie plany nowego „super-olbrzyma“



Były prezydent United States Lines, Chapman ogłosił plan budowy nowego statku-olbrzyma o pojemności 100.000 ton. Statek ten miałby być pomieszczeniem dla 10.000 pasażerów i rozwijać będzie szybkość 30 węzłów. Komin i maszty antenowe statku będą wciągane, co da możliwość lądowania i startowania samolotów na obszernym górnym pokładzie. U góry statek w stanie normalnym, na dole z wciągniętymi kominami i antenami.

Zwycięstwo zdrowego rozsądku

Premjer Laval pozostaje w szeregu obrońców pokoju

Jak doniosły depesze, kapryśna Izba francuska — wbrew prorocostwom lewicowym, dającym raczej wyraz życzeniom, niż rzetelnym kalkulacjom możliwości — wyraziła zgodę na zasady i metody polityki zagranicznej premjera i ministra spraw zagranicznych Francji p. Piotra Laval.

Większość, jaką uzyskała rezolucja, wyrażająca zaufanie do działalności dyplomatycznej premjera Laval, nie jest wprawdzie imponująca. Skromna Liczba 43-ch głosów większości na ogólną liczbę 565-ciu oddanych głosów, nie zapowiada bynajmniej uspokojenia się przeciwników polityki obecnego szefa rządu francuskiego i jest raczej zapowiedzią tylko krótkiej chwili wytchnienia w toczonej przez premjera Laval od kilku miesięcy nieustannych zmaganiach ze sfederowaną komunistyczno-socjalistyczno-radykalną lewicą Izby deputowanych.

Temniemniej uzyskał premjer Laval formalnie i zgodnie z wymaganiami

wszechwładnej w nowoczesnych demokracjach reguły arytmetycznej większości zgodę parlamentu na kontynuowanie polityki poszukiwania możliwości jak najszybszego zakończenia nieszczęsnej imprezy afrykańskiej Benito Mussoliniego. Będzie ją kontynuował i będzie trwał na swym stanowisku, wyrażającem się przedewszystkiem w dążeniu do zlokalizowania lekkomyślnie rozpoczętej wojny i przeciwstawienia się wszystkiemu, co mogłoby krwawą zawieruchę z piasków afrykańskich zawlec na wody morza Śródziemnego, a stąd może i do Europy.

To nas cieszy. Dobrze jest, że tak się stało. Dobrze, że w szeregu strażników pokoju europejskiego pozostaje człowiek tak trzeźwo na świat i jego zagadnienia patrzący, tak daleki od doktrynerstwa i niebezpiecznych złudzeń, jakim jest premjer Piotr Laval.

Bo wątpliwości nie ulega, że pokojowi światowemu poważnie zagraża niebezpieczeństwo. Silniej muszą się zespolić

wysiłki ludzi, odpowiedzialnych za uchronienie ludzkości przed nieobliczalną w skutkach katastrofą. Silniej muszą się zewrzeć szeregi świadomej opinii publicznej, odrzucającej wojnę, choćby propagowana była w imię jak najbardziej szacunku godnych haseł. Bardzo stanowczo musi świat cały wypowiedzieć się przeciwko wciąganiu go w szaleństwo i bardzo mocnym głosem oświadczyć, że żadne hasło, prócz hasła o b r o n y własnej ziemi nie może usprawiedliwić wciągnięcia ludzkości w rzeź.

Jednomyślnie uznana polska opinia publiczna konieczność zastosowania sankcji wobec Włoch. W imię obrony pokoju i przeciwdziałania napaści złożyliśmy w ofercie istotne polskie interesy gospodarcze i kazaliśmy zamilknąć staremuto sentymentowi do narodu włoskiego i jego kultury. Nie oponował w Polsce nikt z ludzi świadomych doniosłości chwili przeciw bolesnym dla ludności Włoch zarządzeniom sankcyjnym i nikt nie był przeciwny skrupulatnemu wykonaniu uchwał kompetentnych komitetów Ligi Narodów. Nie wola również nikt o wstrzymanie działania zarządzeń karnych i zapobiegawczych, bo nie wiadać jeszcze, ażeby podziałały na kierowników polityki włoskiej w sensie zawrócenia ich z niebezpiecznej drogi.

Nie znalazł się jednak również nikt, któryby pragnął doprowadzenia Włoch do działania pod wpływem rozpacz i do spowodowania straszliwej w skutkach wojny na morzu Śródziemnym. Nie wypowiedział się również w Polsce ani jeden głos za zniszczeniem Włoch, za popchnięciem tego państwa do klęski, do zniszczenia jego potęgi i — w logicznej konsekwencji — do wyeliminowania Włoch jako mocarstwa z systemu równowagi europejskiej.

Te przesłanki muszą dla opinii polskiej przemawiać za pozytywnym ustosunkowaniem się do polityki premjera Laval, który od chwili stwierdzenia fiasca prób zapobieżenia wybuchowi wojny w Afryce, cały swój wysiłek włożył na rzecz zlokalizowania konfliktu w tamtej części świata i niedopuszczenia do objęcia Europy pożarem wojny.

Rzetelną pracę premjera Laval na rzecz pokoju potrafili ocenić opinia polska i nie ona jedna zresztą. Ocenia ją znakomita większość opinii francuskiej, a wraz z nią opinia tych wszystkich krajów, które nie mają powodu troszczyć się o swoje własne interesy imperjalne w różnych częściach świata.

Wojnie afrykańskiej musi być kres położony. Musi na terenie Ligi Narodów być znaleziony sposób zakończenia morderczej wyprawy po zdobyc.

Jednak — tylko w taki sposób, któryby świat nie pchnął w krwawą laźnię.

W. B.

Budżet Francji uchwalony

Pracowity Sylwester parlamentu francuskiego

Paryż 1. 1. (PAT). Po 24-godzinnych obradach parlament francuski uchwalił ostatecznie dziś rano całość budżetu na rok 1936. Budżet zamyka się po stronie wydatków sumą 40.437.808,525 fr. po stronie dochodów 40.449.887,066 fr. Nadwyżka zatem dochodów nad wydatkami wynosi zgórą 12 milj. franków.

Nocne obrady Izby Deputowanych przedstawiały widok dość oryginalny. W tem nocnym posiedzeniu brało udział oko-

ło 30 deputowanych, z których wielu przybyło we frakach i smokingach. Przed północą i ta liczba przerzedziła się nieco, potem dopiero około godz. 4-ej nad ranem przybyli nowi deputowani, luzując swych zmęczonych kolegów.

Po przyjęciu budżetu premjer Laval w Izbie Dep. a min. sprawiedliwości w senacie odczytali dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.

Bomby włoskie zniszczyły szwedzki szpital w Abisynji

Ras Desta donosi, iż samoloty włoskie zbombardowały oddział szwedzkiego czerwonego krzyża, niszcząc go całkowicie. Zginęło 9 Szwedów, członków misji, oraz 23 Abisynczyków, którzy im

towarzyszeli.

Delegat międzynarodowego czerwonego krzyża w Abisynji wysłał depeszę z protestem przeciwko bombardowaniu misji do Genewy.

Wolter o Abisynji

Uwagi dziś jeszcze aktualne

W rozdziale 144 szkiców o obyczajach i duchu narodów, znajdujemy ciekawe uwagi o Etoppii, ilustrujące ówczesny stan wiedzy europejskiej o tym kraju.

Autor „Kandyda“ pisze m. in. „Królestwo Etoppii, tyle wysławiane, było tak słabe, że pewien król mahometański dzierżący władzę w jednej z sąsiednich, nieznaczących krain zdołał na początku XVI wieku opłacać prawie całą Etoppię. W słynnym liście Jana Bermuda do króla hiszpańskiego Sebastjana, mamy dowód, że etjopczy nie są tym bitnym, niepokonanym narodem, o

którym wspomina Herodot albo też z biegiem wieków ulegli zupełnej degeneracji.“

Notatka ta zaopatrzona jest następującą uwagą, która i dziś nie straciła cech aktualności:

„Nam pogrążonym w beztroskiem życiu naszych miast, zdaje się, że cały świat jest do naszego podobny. Nie myślimy wcale o tem, że ludzie żyli długi czas jak bydłota, mając nawet wśród bogactw kopalnianych złota i djamentów, zaledwie dostateczne odzienie i żywność.“

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 1

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VII

Sport polski w roku 1935

Bilans sportu polskiego za rok 1935 nie jest zbyt pomyślny. We wszystkich prawie dziedzinach, za małym wyjątkiem, zaznaczył się spadek poziomu, przybierający na kilku odcinkach wręcz katastrofalne rozmiary. Przyczyny tego zjawiska są znane. W głównej mierze do spadku poziomu przyczynia się słaby dopływ narybku sportowego szczególnie młodzieży szkół średnich, która u nas skazana jest na uprawianie sportu tylko w obrębie własnego podwórka, w przeciwieństwie do zagranicy, gdzie gros najlepszych zawodników rekrutuje się właśnie z uczniów szkół średnich.

Obok spadku poziomu naszej ekstraklasy, w wielu dziedzinach sportowych na szczęście zaznaczył się pewien rozwój wszczepiony i podniesienie średniego poziomu ogólnego. Można się zatem spodziewać, że w przyszłości sytuacja ulegnie poprawie, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że liczba czynnych sportowców stale wzrasta i dochodzi obecnie do cyfry 750 tysięcy.

Duże zmiany nastąpiły w roku ubiegłym w strukturze organizacyjnej. Cały sport polski został scentralizowany i ujęty w silne jednolite ramy organizacyjne, pod bezpośrednią opieką i kontrolą Państwa, reprezentowanego na tem polu przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego. Uprawianie bowiem sportu przestało być przywilejem pewnych klas. Dziś sport, szczególnie przy wystąpieniach zagranicznych, odgrywa ważną rolę w dziedzinie propagandy państwowej i posiada również pewne znaczenie polityczne, jako wskaźnik tężyzny fizycznej nacji.

Chcąc zapoznać naszych Czytelników z całokształtem sportu polskiego, podajemy poniżej krótki bilans naszego dorobku sportowego w roku ubiegłym.

SPORT AUTOMOBILOWY

w ciągu roku ubiegłego nie przejawiał prawie żadnej działalności. Odbyło się tylko kilka imprez lokalnych o mniejszym znaczeniu. Nowak i Łubieński uczestniczyli w rajdzie gwiaździstym do Monte Carlo, zajmując na 102 zawodników, 11-te i 49-te miejsce.

BOXS

jest tym wyjątkowym sportem, który wykazał dalsze postępy. Za poważny sukces uważać należy zwycięstwo nad Węgrami 9:7 w meczu o puchar Europy Środkowej. Drugi mecz w ramach tej konkurencji przegraliśmy z Niemcami po zaciętej walce 6:10. Trzeci mecz z Czechosłowacją ze względu na politycznych nie doszedł do skutku. Polska następnie wyczołgała się z tej konkurencji. Poza to odbyło się wiele imprez klubowych międzymiastowych i międzyokręgowych, które w znacznej mierze dzięki dobrym wynikom przyczyniły się do dobrego imienia pięściarstwa polskiego zagranicą. Pomocne pokonane zostało przez Prusy Wschodnie 5:11. Z poszczególnych pięściarzy najlepsze wyniki zagraniczne uzyskali Rotholc i Chmielewski. Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła „Warta”. Indywidualne mistrzostwa w kolejności poszczególnych wag zdobyli: Sobkowiak, Wirski, Polus, Sipiński, Miśkiewicz, Majchrzycki, Szymura i Piłat, wszyscy wychowankowie szkoły poznańskiej, stolicy naszego boksu.

CIĘŻKA ATLETYKA

pozostawia wiele do życzenia. Zawodnicy nasi na mistrzostwach Europy w Kopenhadze nie odegrali żadnej roli. Jedyny międzynarodowy sukces odniósł Śląsk Polski, bijąc Śląsk Niemiecki w zapasach 19:5, a w podnoszeniu ciężarów 2710 na 2595.

GRY SPORTOWE

należą niewątpliwie do sportów wykazujących pewien rozwój, przy czym poprawił się również poziom szczególnie pod koniec sezonu. Na igrzyskach akademickich w Budapeszcie Polki w koszykówce zdobyły mistrzostwo świata a panowie wicemistrzostwo. Pod koniec roku, Akademicki mistrz świata w koszykówce, ryśka SMKA, pokonana została dwukrotnie w Warszawie. Mistrzami Polski są: w koszykówce męskiej K. P. W. Poznań, w koszykówce kobiecej „Polonia” Warszawa, w harenie I. K. P. Łódź, w szczypiorniaku Pogoń Katowice, a w siatkówce męskiej i żeńskiej A. Z. S. Warszawa.

Hazena wykazuje dalsze postępy, nie dorównuje jednak jeszcze klasie mistrzyń świata — Jugosłowiankom.

GYMNASTYKA

jest w dalszym ciągu domeną „Sokoła”. Sport ten stoi na stosunkowo wysokim poziomie, zwłaszcza wśród pań.

HIPPIKA

Sezon naszych jeźdźców nie był udany. Niemal wszystkie starty międzynarodowe kończyły się porażkami. U naszych czolowych jeźdźców obniżył się nietylko styl

jazdy, ale i staranność. Największą imprezą w Polsce, były międzynarodowe zawody w Łazienkach. Ze startów zagranicznych pomyślnie zakończyła się wyprawa lotewska, gdzie zdobyliśmy szereg nagród.

HOKEJ NA LODZIE

Sezon naszych hokeistów przeszedł pod znakiem udziału w mistrzostwach świata w Davos. Polska zajęła w tym turnieju 10-te miejsce. Naogół uzyskaliśmy szereg dobrych wyników z Niemcami 3:1, z Belgją 12:2, z Austrią 4:0. Mistrzostwo Polski zdobyli Czarni przed Lechia, Cracovią i AZS Poznań.

HOKEJ NA TRAWIE

uprawiany jest nieomal wyłącznie w poznańskim. Mistrzostwo Polski zdobył WKS Poznań.

SPORT KAJAKOWY

należy już u nas do sportów masowych. Na niektórych spływach liczba startujących kajaków przekraczała 500. Poziom naszych zawodników mimo wszystko nie jest wysoki. Największą imprezą był spływ 180 kajaków do Morza Czarnego. Poza to odbył się międzynarodowy wyścig na Dunajcu i mistrzostwa Polski na jeziorze kiekrzkim pod Poznaniem.

KOLARSTWO

wykazało duże postępy, przede wszystkim na polu organizacyjnym. Widomym znakiem tej poprawy był doroczny mecz kolarski Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin, wygrany wprawdzie przez Niemców, ale nieznaną różnicą czasu 37 minut.

Drugim triumfem było zajęcie przez Daniela pierwszego miejsca w biegu dookoła Rumunii (dystans 1725 km).

Mistrzostwo Polski zdobyli: na torze Pusz, na szosie Napierała, w biegu na przełaj Lipiński, w biegu długodystansowym na torze Napierała.

LEKKOATLETYKA

wykazała pewną poprawę poziomu ogólnego w konkurencjach męskich. W konkurencjach kobiecych zaznaczył się spadek poziomu. Nawet najwybitniejsze nasze rekordzistki zostały bądź zdystansowane (Wajsówna przez Mauermayer) bądź też poważnie zagrożone (Walasiewiczówna przez Stephens).

Na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie, nasi zawodnicy odnieśli

kilka sukcesów, z których najcenniejszymi były trzy mistrzostwa świata, zdobyte przez Walasiewiczównę.

Z poszczególnych zawodników godnym następcą Kusocińskiego okazał się Kucharzski, który w ciągu całego sezonu poniósł zaledwie jedną porażkę.

Na wyróżnienie poza tym zasługują: Sznajder (drugi obecnie tyczkarz w Europie, który I-szy w Polsce przekroczył granicę 4-ch metrów), Lokajski (szósty w Europie w oszczepie), Tilgner (ósmny w Europie w kuli), Heljasz (na początku sezonu pobił m. in. rekord światowy w kuli oburącz), Noji (doskonalił czas na 5 km), Turczyk, Morozczyk i Klemczak.

Wśród pań oczywiście bezkonkurencyjną była Walasiewiczówna. Pobiła ona w ub. sezonie m. in. rekordy światowe na dystansach 100, 200, 250, 300, 400 i 500 metrów i zdobyła trzy mistrzostwa świata na akademickich mistrzostwach w Budapeszcie.

Z okręgów najżywszą działalność wykazywały Warszawa, Poznań, Śląsk, Pomorze i Wilno.

Ogółem w sezonie ubiegłym poprawiono 29 rekordów Polski, z czego 8 kobiecych i 21 męskich.

LOTNICTWO SPORTOWE

Największym sukcesem naszych lotników było zdobycie przez trzeci pułk im. Gordon-Bennetta. Polacy w tej konkurencji zajęli dwa pierwsze miejsca, bijąc 11 dalszych pierwszorzędnych z Europy i Ameryki. Pierwszym był kpt. Burzyński i por. Wysocki; przelecieli oni na „Polonji II” dystans 1620 km, bijąc rekord światowy długości lotu.

Drugim sukcesem było pobicie przez kpt. Burzyńskiego na „Torunlu” rekordu światowego w tej kategorii balonów w locie na wysokość, którą osiągnął w czasie 4 godz. 6 minut wysokość 9437 mtr.

Do listy sukcesów można dodać, że międzynarodowa Federacja Lotnicza przyznała puchar Challenge, zdobyty dwukrotnie przez Polskę i Niemcy — na stałe Polsce.

LUCZNICTWO

nie wykazało większych postępów.

Na mistrzostwach świata w Brukseli straciliśmy pierwszą pozycję na rzecz Anglii. Polska zajęła pierwsze miejsce w trójboju krótkodystansowym.

Do pewnego stopnia sukcesem było wybranie Polaka Pierchały prezesem Międzynarodowej Federacji Łuczniczej na dalsze trzy lata.

ŁYŻWIARSTWO

w Polsce to Nehringowa i Kalbarczyk. Pierwsza posiada wszystkie polskie rekordy kobiece, a drugi wszystkie rekordy męskie.

Nehringowa, poza rekordem Polaki, pobiła również dwa rekordy światowe na 3000 i 5000 mtr.

W łyżwiarstwie figurowym pod względem poziomu stojmy daleko za przeciętną klasą europejską.

Zagranicą startowała jedynie mistrzowska nasza para Bilorówna — Kowalski, zajmując piąte miejsce na mistrzostwach świata w Budapeszcie.

MOTOCYKLIZM

Motocykliści zorganizowali w ub. sezonie sporo imprez, z których największami były międzynarodowe zawody w Bydgoszczy i międzynarodowy Tourist Trophy Polski w Wiśle.

Do najciekawszych imprez sezonu należał mecz motocyklowy Polska—Niemcy w Wielkich Hajdukach. Przegraliśmy mecz, ale w stosunku nieznaczny, przy czym uwzględnić trzeba skład gości z mistrzem Europy Rumrichem na czele.

W międzynarodowym Tourist Trophy Polski, Polacy wygrali dwa biegi, a goście zagraniczni pozostałe dwa.

NARCIARSTWO

Jak i w poprzednich latach, Polacy osiągnęli świetne wyniki przede wszystkim w skokach, pewne sukcesy odnieśliśmy również w biegach zjazdowych, natomiast w biegach otwartych ustępujemy wciąż średniej klasie europejskiej, nie mówiąc już o skandynawach.

Sukcesy zanotowaliśmy na mistrzostwach Europy w Szczyrbskim Jeziorze. W skokach Polacy osiągnęli najlepsze wyniki wśród państw Europy. Najdłuższy skok ustany miał Bronisław Czech (wynik lepszy od Norwegów).

Gorsze wyniki mieliśmy w biegach zjazdowych o puchar Kandaharu w Szwejcarji.

W Planicy (Jugosławia) Marusarz wygrał bezapelacyjnie międzynarodowy konkurs skoków, uzyskując skoki ponad 90 mtr. Czech zajął 5-te miejsce.

Poza to Polacy odnieśli szereg mniejszych sukcesów, m. in. w Rumunii polscy narciarze zajęli pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach.

PIŁKA NOŻNA

Katastrofalnie przedstawia się bilans piłkarzy. Na sześć spotkań międzymiastowych ponieśliśmy 4 porażki (z Austrią 2:5, z Jugosławią 2:3, z Niemcami 0:1, z Rumunią 1:4). Jedyne zwycięstwo odnieśliśmy nad rezerwową reprezentacją Austrii 1:0; wreszcie zremisowaliśmy z Lotwą 3:3.

Nie lepiej spisała się i reprezentacja Ligi (faktyczna reprezentacja Polski). Zremisowała ona z rezerwą Ligi węgierskiej 1:1 i przegrała z Saksonją 1:5.

W spotkaniach międzymiastowych i międzyokręgowych, zanotowaliśmy wprawdzie kilka sukcesów, ale z drugorzędnymi drużynami zagranicznymi.

Z drużyn najlepiej wyszedł Ruch, który m. inn. pokonał wicemistrza Niemiec VfB Stuttgart 5:4 i 2:0, wiedeński Libertas 4:0, FC Wien 2:0, Fortunę Düsseldorfską 5:1 i 1:0, wreszcie FC Bayern 1:0.

Mistrzostwo Polski zdobył porażką trzeci Ruch, przed Pogonią. Do klasy A spadły Cracovia i Polonia, na których miejsce wstąpił do Ligi — Śląski Dąb.

Puchar MSZ za najlepsze wyniki z drużynami zagranicznymi zdobył Ruch. Nagrodę za najbardziej poprawną grę w roku ubiegłym zdobyła Warta.

SANECZKARSTWO

Największą imprezą naszych saneczkarzy były mistrzostwa Europy w Krynicy. Polacy potwierdzili na tych zawodach swoją wysoką klasę. W jedynekach zajęliśmy drugie i trzecie miejsce.

Mistrzostwo Polski zdobyli: w jedynekach panów Enkier, w jedynekach pań Enkierówna, w dwójkach panów para Enkier-Schmer.

(Dalszy ciąg podamy w poniedziałkowym dodatku sportowym).

Nasz wielki konkurs sportowy

Kto odgadnie wynik spotkania pięściarskiego Pomorze — Prusy Wschodnie?

Wobec olbrzymiego zainteresowania, które wywołał międzynarodowy mecz pięściarski Pomorze — Prusy Wschodnie, odbyć się mający dnia 12 stycznia w Toruniu, postanowiliśmy ogłosić konkurs na odgadnięcie wyniku spotkania.

Przewidzianych jest szereg pięknych nagród, których spis podamy w najbliższych dniach.

W konkursie uczestniczyć mogą wszyscy Czytelnicy naszego Wydawnictwa.

Przypuszczalny wynik meczu należy wypisać na kuponie, który zamieszczać będziemy w naszych poniedziałkowych dodatkach sportowych do dnia zamawiania. Wypisany kupon, zaopatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem uczestnika konkursu, musi wpłynąć do Redakcji „Dnia Pomorskiego” (Toruń, ul. Bydgoska 56) najpóźniej do godziny 18 dnia 11 stycznia; później nadesłane kopony nie będą brane pod uwagę.

Nagrody przyznane będą tym, którzy trafnie odgadną wynik meczu. W wypadku nadesłania kilku trafnych odpowiedzi przyznaniu nagrody zadecyduje losowanie. Gdyby jednak nikt wyniku spotkania trafnie nie odgadł, nagrody przyznane będą tym, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do wyniku meczu.

Wiener E. V. pokonany przez Śląsk 2:0

Gorszące zajście na meczu

Katowice, 1. 1. (PAT). W środę wieczorem na sztucznych torze lodowym w Katowicach rozegrano mecz hokejowy między zespołem Śląskiego Klubu Hokejowego, a drużyną Wiener Eislauf Verein. Mecz zakończył się zwycięstwem Ślązaków 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Drużynę Śląską zasilili trójka napastników „Cracovji”: Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk. W dwóch pierwszych tercjach gra była piękna, prowadzona w szalonym tempie. W trzeciej tercji gra stała

się ostrą, a nawet brutalną. Grę w tej tercji kilkakrotnie przerywano. Rozgoryczeni niepowodzeniem wiedeńscy pozwolili sobie nawet na formalną bójkę, zaatakowali sędziego i pobili się z polskimi zawodnikami. Spotkanie zakończyło się w niemiłej atmosferze. W chwili po zakończeniu meczu, wiedeńscy rzucili się na sędziego, oraz na zawodnika Kasprzyckiego. Na boisko wtargnęła publiczność, która usiłowała pobić gości. Interwencja policji uchroniła wiedeńczyków od pobicia.

„Warta” zwycięża we Francji

Lens 1. 1. (PAT). W dniu Nowego Roku piłkarska drużyna ligowa poznańskiej „Warty” rozegrała w Bruay mecz z miej-

scowym zespołem „Unja”, zwyciężając 3:1 (2:1). Gra toczyła się na fatalnym poziomie boisku.

Francuzi zwyciężają reprezentację Moskwy 2:1 (1:1)

Paryż, 1. 1. (PAT). W środę odbyło się w Paryżu spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Moskwy a paryskim Racing

Klubem. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej 2:1 (1:1).

Kupon do konkursu sportowego

Wynik meczu bokierskiego w dniu 12. I. 36

Pomorze—Prusy Wschodnie

(stosunek punktów)

dla

Imię i nazwisko

adres (czytelnie)

Jubileusz pracy szarego człowieka

70-lecie Kółka Rolniczego PTR w Lubawie

Wśród uroczystości publicznych, jakie często obchodzimy, najczęściej zazwyczaj zwracamy uwagę na te, które uderzają nas swą okazałością i pompą. Mało natomiast przywiązujemy wagi do wydarzeń skromniejszych, nierzucających się w oczy okazałością form zewnętrznych.

Jedną z takich uroczystości, odbytych w skromnych ramach wiejskich, jako w dostojnym tego słowa znaczeniu „jubileusz szarego człowieka”, szarego wieśniaka pomorskiego, odbyła się w ostatnią niedzielę w Lubawie. Był to obchód siedemdziesięciolecia nieprzerwanej pracy Kółka Rolniczego P. T. R. w Lubawie powiatu lubawskiego.

W niedzielę 29 grudnia o godz. 14,30 zebrała się na sali Hotelu pod Orłem szara brać rolnicza Kółka Rolniczego Jubilat i z Kółek sąsiednich w liczbie około 200 osób. Tak jak każda praca codziennie rolnik zaczyna od modlitwy, tak też postanowiono i uroczystość jubileuszową rozpocząć z Bogiem.

Ustawivszy się czwórkami uczestnicy uroczystości udali się pochodem do kościoła. Na czele pochodu kroczyły poczty sztandarowe Kółek z Prątnicy, Złotowa, Samplawy oraz Kółka Jubilata. Następnie w pierwszych szeregach stanęli goście i to pp. starosta powiatowy dr. Tomczyński, jako reprezentant władz, przedstawiciele Izby Rolniczej p. nacz. Makowski, dyrektor centrali P. T. R. z Torunia p. dr. Zakrzewski, prezes powiatowy T. R. P. p. senator Serożyński z Lekart, dalej burmistrz miasta Lubawy, przedstawiciele miejscowych organizacji i brać rolnicza.

Po niesporach, uczestnicy uroczystości wypełnili doszczętnie salkę Hotelu pod Orłem, poczem nastąpiło uroczyste posiedzenie. Najpierw prezes Kółka Rolniczego p. Tułodziecki po przywitaniu gości wygłosił okolicznościowe przemówienie o pracy Kółka, a następnie dokładne sprawozdanie złożył sekretarz Kółka p. Pańczak.

Z przemówień tych wynikało, iż Kółko w Lubawie założone zostało dnia 22 sierpnia 1865 r. Jest to więc drugie z rzędu Kółko Rolnicze na Pomorzu pod względem czasu, pierwsze nieprzerwanej pracy, pierwsze bowiem Kółko pracujące wytrwale dotychczas zostało założone w roku 1862 w Piasecznie powiatu tczewskiego.

Założycielami i członkami pierwszego zarządu Kółka byli pp. Euzebii Różycki z Jakóbkowa jako prezes, Antoni Chrzanowski z Gryzlin — poskarbi oraz ks. wikary Tuchołka z Lubawy jako sekretarz i bibliotekarz. Uczestnicy zebrania uczcili ich pamięć minutowym milczeniem. Data założenia Kółka przypada na okres wielkiej depresji psychicznej społeczeństwa polskiego, spowodowanej upadkiem powstania w 1863 roku oraz gospodarczej na skutek kryzysu jaki wówczas srożył się na naszych ziemiach. Zadaniem Kółka Rolniczego było więc podtrzymywanie na duchu i zwalczanie wątplenia jakie wkładało się do serc polskich, a z drugiej strony wzmoczenie odporności gospodarczej polskich warsztatów pracy rolniczej przez podniesienie na wyższy szczebel ich kultury.

Z ust sprawozdawcy słyszymy jak z roku na rok, z jednego dziesiątka lat na drugi rozwijała się praca Kółka. Kółko wprowadza u członków odpowiednie płodowizmy, wprowadza jako mało znaną dotychczas nowość uprawę konicyzny i roślin okopowych, zakupuje biblioteczkę, składającą się z 200 tomików, zakłada już w 5 lat po swym powstaniu Bank Ludowy w Lubawie, urządza odczyty gospodarcze, lustracje gospodarstw, składa 25 talarów na założenie polskiego pisma rolniczego pt. „Piast”, zakłada sady itd., itd. Przecho-

Przepisy łowieckie

Z dniem 31 grudnia 1935 skończył się czas ochronny na rysie, norki, sarnykozy i koźlęta (w województwach poznańskim i pomorskim), oraz łanie i cielęta daniela (w woj. poznańskim i pomorskim).

Z dniem 1 stycznia 1936 r. rozpoczyna się czas ochronny na zajęce-szaraki (w woj. poznańskim i pomorskim), dzikie indyki-samice, dzikie kaczki-samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne.

dziło ono liczne już burze i kryzysy gospodarcze i społeczne i ze wszystkich wyszło zwycięsko.

Po sprawozdaniach z 70-letniej pracy Kółka nastąpiły przemówienia gości i składanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru. Przemawiali m. in. starosta Tomczyński, nacz. Makowski imieniem Izby Rolniczej, dyr. Zakrzewski imieniem zarządu głównego P. T. R., następnie przedstawiciele miejscowych organizacji w liczbie około 10 i na zakończenie dłuższe przemówienie wygłosił prezes powiatowy p. senator Serożyński, wręczając dyplomy pamiątkowe prezesowi oraz tym członkom Kółka, którzy pracują w niem dłużej aniżeli 25 lat bez przerwy. Wśród okłasków nagrodzeni zostali dyplomami uznania pp. prezes Tułodziecki oraz członkowie: Zawadzki Jan, Malinowski, Zuchliński, Ornowski, Myszkowski, Czajkowski i Zawadzki Bolesław.

Po przemówieniach gości odczytano depesze gratulacyjne, poczem dziękując uczestnikom zebrania prezes Kółka zamknął pierwszą część posiedzenia (w części drugiej odbyło się amatorskie przedstawienie teatralne oraz wieczorem zabawa taneczna), zapowiadając dalszą pracę Kółka nie tylko nad podtrzymaniem dotychczasowego dorobku, ale i nad powiększeniem go i to tak dla dobra zorganizowanych rolników, jak przede wszystkim dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.

Na zakończenie w podniosłym nastroju odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Siedemdziesiąt lat wiernej pracy, wysiłek gospodarczy trzech pokoleń został zamknięty bardzo skromną, lecz tem więcej podniosłą w swym nastroju uroczystością. Było to święto prawdziwego szarego człowieka od pluga.

Piotr Lipień.

KOŁNIERZYK **GeŻet** to symbol 19729
Z CZERWONĄ NITKĄ gentlemanna

Zagadnienia kolejowe portu rybackiego w Gdyni

Onegdaj odbyło się w Gdyni posiedzenie firm handlowo-przemysłowych portu rybackiego z przedstawicielami Ministerstwa Komunikacji w sprawie usprawnienia zagadnień kolejowych.

Dużą zawadą portu rybackiego, to umieszczenie tu „POLMINU” i zatykanie linii przez transporty cystern POLMINU, tak, że nawet budowany obecnie trzeci tor w porcie rybackim nie wiele pomoże. Obecnie buduje się dodatkowy tor załadowniczy specjalnie dla węzarań, które dotychczas ładują wagony na linii dojazdowej, portu rybackiego. W przyszłości istnieje zamiar wybudowania torów, pozwalających na omijanie torów węglowych podczas zabierania wagonów

z rybami dla kompletowania pociągów, co obecnie jest niemożliwe. Do braków które powinny być usunięte należą: brak oświetlenia torów załadowniczych, brak wagi wagonowej w porcie rybackim, brak wagonów o większej ładowności t. zw. 17-tki, brak wagonów zrewidowanych a zdalnych do tranzytu, brak rezerw wagonów-łodowni, konieczność częstszego podstawiania i segregowania wagonów w porcie rybackim.

Osobne zagadnienie stanowi ekspedycja przesyłek pośpiesznych-drobnicowych, nadawanych na ekspedycji dworca głównego, gdzie dotychczasowe niedomagania utrudniają pracę firmom portu rybackiego.

GDYŃSKIE TARGI OWOCOWE

zawiadamiają, że następna aukcja odbędzie się we czwartek dnia 2 stycznia 1936 r. o godz. 11.30 w lokalu Chłodni i Składow Portowych.

- | | |
|--|---|
| a) grape-fruity palestyńskie ca 1500 skrzyń | b) mandarynki hiszpańskie ca 1.500 klatek |
| c) winogrona hiszp. ca 800 klatek i 200 beczek | d) pomarańcze hiszp. ca 1600 skrzyń (w tym partja malin.) |
| e) pomarańcze palestyńskie ca 1000 skrzyń | f) figi ca 350 worków |

15

Aukcje Owocowe

Gdynia, Nabrzeże Francuskie.
Czwartek, dnia 2 stycznia 1936 r.
o godz. 11 rano będą aukcjonowane:

- | |
|-------------------------------|
| ca 1500 skrzyń mandarynek |
| „ 2000 „ pomarańczy jaffskich |
| „ 2000 „ „ hiszpańskich |
| „ 300 „ cytryn |

16

„Wieszcz” o 24 palcach u rąk i nóg

Z wierzeń i zabobonów kaszubskich

Jak już o tem donosiliśmy, w **Karwieńskich Błotach** powiła niejaka Dettlaffówna **dziecko, mające po 6 palców u obu rąk i nóg, czyli razem 24 palców.** Skłonny do zabobonów lud tej części wybrzeża twierdzi, że narodził się „wieszcz”, rodzaj zmyru. Za „wieszczą” uważane jest też dziecko, które rodzi się w czepku.

Nowourodzonymi „wieszczowi” przepowiada się zdolności jasnowidzenia i przepowiadania przyszłości, pozatem uważa się go za dziecko szczęścia. Lecz po śmierci nie będzie miało spokoju, o ile nie wykonane zostaną pewne zabobonne praktyki. Podobno najsukuteczniejsze jest obecnie chronić je przed urzeczaniem.

W Kościerni i okolicy lud twierdzi, że aby pies nie „szalał” i nigdy nie pogryzł swego pana lub domowników, znakomitym środkiem ma być danie mu w dniu wigilijnym z każdej potrawy postnej odrobinkę jedzenia. Tego rodzaju środek zapobiegaw-

czy ma wpływać cały rok korzystnie dla psa i chronić przed wścieklizną. Zdaniem ludu, pies w noc wigilijną widzi i odczuwa dusze, które o północy pojawiają się w obejściu. Trzeba wówczas stąpać ostrożnie, by jakiej duszy nie zdeptał.

W przeddzień świąt Bożego Narodzenia panuje w okolicy Kartuz ciekawy obyczaj snucia wróżb z małych kijków. Dziewczeta o zmrzoku gromadzą się na końcu wsi i wraz z chłopcami biją kijkami o drzewa lub płoty, przyczem nastuchują odgłosu, z której bowiem strony echo dojdzie, z tej strony zjawia się narzeczony. Ponieważ uderzenie kijkami odbywa się na końcu wsi, a chaty stanowią doskonałe odbicie dla echa, panuje zwykle radość wśród dziewcząt, że narzeczony pochodzić będzie z rodzinnej wsi. Chłopcy zaś odliczają paliki plotowe. Wygląd dziesiątego palika jest decydujący dla wyglądu przyszłej wybranki serca. Odliczanie palików odbywa się pociemku.

Fiński statek na mieliźnie pod Orłowem

Pod Orłowem osiadł na mieliźnie fiński statek **Kastelholm** o pojemności 5.417 ton, zdążający z Gdańska do Gdyni po ładunek. Na pomoc pospieszyły trzy holowniki wydziału holowniczo-ratunkowego Żegluga Polskiej. Po czterech godzinach statek zdołano ściągnąć z mielizny. Obecnie stoi on w Gdyni przy nabrzeżu angielskim.

„Jubileusz” statku szwedzkiego w Gdyni

W ostatnich dniach statek szwedzki „Trio” obchodził w Gdyni rzadki jubileusz. Statek ten bowiem poraz 200-ty wyruszył z Gdyni z ładunkiem węgla do Szwecji. W związku z tem Urząd Morski obdarzył kapitana statku „Trio” p. S. M. Svenssona pięknym podarkiem w postaci srebrnej papierośnicy z monogramem i stosownym napisem.

Wręczenia podarku dokonał kapitan portu kmdr. Kański w obecności generalnego konsula Szwecji inż. Korzona.

Przewóz towarów statkami polskimi

W okresie 6 miesięcy ub. r. statki polskich towarzystw okrętowych przewiozły ogółem 492.012 ton, w tem statki Towarzystwa Polsko-Brytyjskiego 40.294 ton, statki Towarzystwa „Polskarob” 217.163 ton, statki Linij Żeglugowych „Gdynia—Ameryka” 14.432 ton, oraz statki „Żegluga Polskiej” 220.123 tony towarów.

Z Gdyni i Gdańska statki polskich towarzystw okrętowych wywoziły w ciągu pierwszego półrocza ub. r. 375.431 ton towarów, przywoziły do Gdyni i Gdańska 89.437 ton, wreszcie między portami obcemi przewiozły 27.144 ton towarów.

Transporty śledzi solonych poraz pierwszy ubezpieczone w Polsce

Dotychczas import śledzi solonych do Polski, kierowany przez Gdynię i Gdańsk, ubezpieczany był zagranicą, co łączyło się poniekąd z zakupami „cif porty polskie”. W związku z tem istniały duże niedogodności dla polskich importerów, którym trudno dochodzić swych pretensyj u towarzystw ubezpieczeniowych zagranicznych. Pierwszy wyłom w tej dziedzinie zrobiło towarzystwo Okrętowe Polowów Dalekomorskich „Mewa”, które w ostatnich dniach ubezpieczyło swe transporty śledzi z Holandji do Polski oraz innych towarów z Gdyni do Holandji w tow. ubezpieczeń w Gdyni.

Samobójstwo autorki niefortunnej operetki

Wczoraj rano zostały wyłowione z Dunaju koło Regensbrunn zwłoki hr. Marji Binnerth Schmerling, wiedeńskiej arystokratki i autorki operetki „Teodora”, która po 5 przedstawieniach zeszła z repertuaru. Jak wiadomo, autorka przed miesiącem zniknęła w tajemniczy sposób, przyczem istniały poszlaki, że popełniła ona samobójstwo, rozgorączona niepowodzeniem swej operetki. Poszlaki te dzisiaj zostały potwierdzone.

W połowach szprotów na morzu polskim, rybacy niejednokrotnie w wyszukiwaniu ławic tych rybek, kierują się obserwacją lotów dzikiego ptactwa morskiego n. p. mew, kaczek i t. p. Ptaki żerują na morzu, większe ich skupienia, są nieomylnym znakiem, że odnalazły ławicę szprotową, z czego korzystają rybacy i kierują swoje statki w tym kierunku, gdzie ptactwo nad wodą krąży. Ptaki bowiem dokładnie wskazują, gdzie ławica się znajduje i w jakim kierunku prze.

W okolicach Pucka, w Zelistrzewie, Rzućwie, Osłaninie, Rewie, Polczynie i Darzłubiu istnieje obrzęd, który w innych okolicach Kaszub jest już na wymarcu, tak zwanego „wymuszania” urodzaju. Polega on na owiazaniu drzew lub bieleniu. Czynność tę uskutecznia się w noc wigilijną, a dokonuje jej jej przy odgłosie dzwonka i wymawianiu odpowiedniej formuły.

Dzięk



w Bydgoszczy

Czwartek
2
stycznia

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Czwartek: Makarego — Piątek: Genowefy

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Temperatura bez większych zmian. Początkowo dość pogodnie, miejscami mglisto, potem stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W Tatrach i na Podhalu w dalszym ciągu wiatr halny.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dn. 5 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 3191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartkowy wieczór wypełni komedia „Hurra, jest chłopcyk!” Arnolda i Bacha. W piątek i sobotę, oraz niedzielę popołudniu — „Dubarry”.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Idziemy po szczęście” i nadprogram.
APOLLO: „Ja mam temperament” i nadprogram.
BAŁTYK: „Melodie cygańskie”.
KRISTAL: „Szalony porucznik” i nadprogram.
MARYSIENKA: „Manewry miłosne”.
REWIA: na ekranie i scenie repertuar sylwestrowy.

Z miasta

— **Zw. Powstańców i Wojaków placówka II Szwedero** — Glinki. Walne zebranie dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Poznańskiej 34.

— **K. S. Iron.** Zebranie dnia 2 bm. o godz. 19 w lokalu p. Gordona przy ul. Grunwaldzkiej.

— **Bilety na operetkę „Dubarry”** po cenach o 50 proc. niższych na dzień 3 bm. sprzedaje sekretariat Harcerstwa ul. Libelta 5, tel. 2256, oraz kasa Teatru.

— **Dancing „Pod Orłem.”** W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali malinowej „Pod Orłem” dancing na cele P. C. Krzyża. Ze względu na doniesie zadanie jak organizowanie i szkolenie drużyn ratowniczych, powinnością społeczeństwa jest popierać tę imprezę. Wstęp dowolny.

— **Obchód gwiazdkowy B. K. S. „Polonia”.** Zarząd B. K. S. „Polonia” zawiadamia swych członków, że tradycyjny obchód gwiazdkowy odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 20 w małej sali Resursy Kupieckiej. Podarki przyjmuje Sekretariat Klubu ul. Wileńska 9 m. 8.

— **Sokół III organizuje sekcję hokejową.** Zebranie organizacyjne hokeistów, oraz zebranie sekcji piływackiej odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 18.30 w małej sali Resursy Kupieckiej. Zainteresowanych oraz członków sekcji piływackiej prosi się o liczne przybycie.

— **Łabiszyn, Jarmark** (wielki targ) na bydło, konie, nierogaciznę, oraz kramny odbędzie się dnia 3 bm.

Nowa cena chleba

Zarząd Miejski w porozumieniu z Cechem Piekarskim podaje do wiadomości że z dniem 1 stycznia 1936 r. cena maksymalna chleba wagi 1 i pół kg z 55% mąki żytniej nie może przekraczać 37 groszy, a bułka wagi 60 gramów 4 groszy.

Winni pobierania cen wyższych podlegają ukaraniu.

Antyżydowskie wystąpienie w Bydgoszczy

W ostatnim czasie, zwłaszcza w okresie przedświątecznym i noworocznym nieznanymi sprawcy wypisali smogłą na szybach okien wystawowych wielu firm żydowskich w Bydgoszczy słowa „Żyd” i „Nie kupuj u żydów”. W przeddzień Nowego Roku policja w Bydgoszczy powiadomiona została w kilku wypadkach o umieszczaniu na płaszcach osób opuszczających sklepy żydowskie kartki o treści antyżydowskiej.

Goldberg, Futerał i opisy

Policja bydgoska powiadomiona została o sprzeniewierzeniu skór oposowych i podszewki do futera na szkodę firmy futrzanej „Futerał”. Sprzeniewierzenia skór dokonał zaufany pośrednik firmy niejaki Goldberg. Stratę swą ocenia uszkodzowany właściciel F-y „Futerał” na 340 zł.

Dwa włamania mieszkaniowe

Do mieszkania p. Leona Korczala (ulica Chwytywo 8) dokonali nieznanymi złodziejami o-negdaj włamania. Łupem sprawców padły dwa zegarki, dwa pierścienie, bransoletka, oraz 50 zł. gotówki. Złodziejże uszli przez niko-nego nie zauważeni.

P. Klara Szulc zam. przy ul. Brzozowej wniosła do policji, iż z mieszkania tej skra-

dziono jeden zegarek męski, oraz dwa złote łańcuszki, wartości 135 zł. Złodziejże dostali się do mieszkania za pomocą otworzenia drzwi wytrychem.

6 miesięcy wzięcia za pobicie

W kwietniu 1934 roku w **Teresinie pod Bydgoszczą** odbywała się eksmisja, którą przeprowadzał komornik sądowy p. **Stefan Jaroszyński**. Komornik sądowy, mający wyeksmitować Franciszka Baranowskiego przybył do mieszkania z robotnikiem Kazimierzem Paluchą. W „obronie” eksmitowanego stanął **21-letni Jan Gwit**, który nie chcąc zadzierać z komornikiem, jako przedstawicielem władzy — **rzucił się na jego pomocnika i pobił Paluchę kijem.**

Za czyn ten odpowiadał krewki młodzieniec onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który skazał Gwita za pobicie na 6 miesięcy więzienia.

Co przyniósł i co miał przynieść rok 1935

Bydgoszcz w mglistym świetle niezbyt ścisłych cyfr...

Miałem coś napisać na temat ważniejszych wydarzeń w minionym roku 1935 w Bydgoszczy. Myślałem, że to sprawa łatwa i wystarczy podsumować tylko same monumenty zeszłoroczne, by skonstruować tłuściutką trzyłamóweczkę. Gdy jednak wnikam w siebie i w dzieje staroroczne nie przypomnieli mi nic więcej, jak kilka skomplikowanych przykrości natury finansowo-wekslowej i prolongacyjnej, zwróciłem się do kompetentnych dla mnie czynników w naszym Zarządzie Miejskim, władających nie tylko sumami, ale i cyframi miejskimi. Niestety i tam nie do-

wiedziałem się nic konkretnego. Statystyka jest dopiero w opracowaniu i sili się nad nią sporo głów i rąk, by skompletować dorobek zeszłoroczny. Tem bardziej i ja nie mogłem „na wyrwyki” przypomnieć sobie, co działo się w roku 1935, wobec czego postanowiłem krótką swą relację oprzeć na... zapowiedziach słyszanych przy wielu okazjach. Nie wątpię ani na chwilę, że wszystkie te obietniczki zostały, albo w najgorszym już razie zostaną spełnione...

A więc:

...Rok 1935 przyniósł Bydgoszczy nowe bulwary. Poza nadbrzeżem im. Pre-

zydenta Narutowicza naprawiony został całkowicie bulwar przy ulicy Hermana Frankego... (w planach).

...Zgodnie z zapowiedziami ukończono budowę jednego ze skrzydeł nowego szpitala na Bielawkach. W gmachu, gdzie mieścił się dawny szpital znajduje się od czerwca 1935 r. Muzeum Miejskie... (w planach).

...Nareszcie Bielawki doczekały się komunikacji tramwajowej. Linja (!) jest już kompletnie gotowa (zobaczyć ją można na planach) jedynie pierwszy tramwaj uległ małemu spóźnieniu... (w planach).

...Rok 1935 minął w Bydgoszczy pod hasłem „Budujemy szkoły!”. Poświęcono nowy gmach szkolny na Jachcicach, ponadto dzięki energii naszych władz miejskich szkolnictwo zyskało 100 nowych izb szkolnych (plus minus około 8 nowych gmachów), a władze miejskie zyskały na czasie... (w planach).

...W roku 1935 otwarta została ponownie po renowacji Biblioteka Miejska. Ślady odnowienia gmachu zauważyć można dobrze w południe każdego dnia słonecznego. W tymże roku powstał projekt utworzenia „Palladium Bernardynów” w Muzeum. Otwarcie historycznego przybytku Bernardynów nastąpi po odzyskaniu rzadkich dzieł Biblioteki, znajdujących się chwilowo jeszcze w posiadaniu znanego dziś bibliofila, odznaczanego wawrzynem akademickim...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

...Rok 1935 liczył 365 dni i obfitował w Bydgoszczy w liczne zjazdy. Ponieważ podczas niektórych dni odbywały się równocześnie po trzy zjazdy, łatwo obliczyć, iż łączna liczba zjazdów nie przekroczyła sumy 1095. W roku bieżącym, licząc przeciętnie, nie grozi nam zatem więcej zjazdów, jak 1098...

W ciągu godziny okradli mieszkanie

Zam. przy ul. Sienkiewicza 28 w Bydgoszczy p. Władysław Somokwasow pomiędzy godz. 17 a 18 opuścił onegdaj mieszkanie, a gdy powrócił — dowiedział się z ust swego sąsiada, iż mieszkanie jego odwiedził złodziej. Nieznani sprawcy skradli 45 zł gotówki, oraz zapalniczkę w kształcie browninga, w toku kradzieży zostali jednak przez sąsiada uszkodzowanego spłoszeni, wobec czego nie zdołali przeszukać wszystkich pokoi.

O zuchwałym włamaniu doniósł uszkodzowany policji.

Z walnego zebrania Oddziału I. Z. S.

Przed kilku dniami odbyło się w świetlicy przy ul. Marszałka Focha 39 roczne walne zebranie członków I Oddziału Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy. Obrady zajął prezes ob. Kwaśnik, oddając przewodnictwo zebrania ob. radcy Kalicie. Na sekretarza powołano ob. Cybulskiego, na asesora ob. Kowalskiego i Mikietyńskiego.

Sprawozdania członków ustępującego Zarządu wykazały, iż rok ubiegły zaznaczył się dalszym rozwojem Oddziału, który stoi obecnie na wysokim poziomie organizacyjnym. Majątek Oddziału wyraża się cyfrą

5.112,13 zł., ponadto Oddział posiada własną bibliotekę liczącą zgórą 2.000 tomów.

Po wyczerpaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie poraz drugi z kolei ob. Kwaśnika Czesława, członkami Zarządu ob.: Hellaka Jana, Michałowskiego Wawrzyńca i Lubstyka Czesława. Na zastępców wybrano ob.: Barczuka, Mikietyńskiego, Juszcza. Komisję rewizyjną tworzą ob.: Cybulski, Jewiok, Wrzeszczykowski oraz ob. Kowalski, Lis i Górny jako zastępcy.

Skazanie niepoprawnych włamywaczy

Sąd Grodzki w Bydgoszczy skazał na 6 miesięcy aresztu **46-letniego robotnika Kazimierza Kowalskiego** i **19-letniego Antoniego Górniaka** (oba bez stałego miejsca zamieszkania) za włamanie.

W dn. 7. 11. ub. r. podsądni włamali się do mieszkania rolnika Alfonsa Balcera w Trzyczynie pod Bydgoszczą i skradli większą partję garderoby wartości 600 zł. Włamywacze dostali się do mieszkania po uprzednim „fachowem” wyduszeniu szyby w oknie.

W podobny sposób Kowalski i Górniak włamali się w listopadzie ub. roku w Szczutkach do mieszkania rolnika Stanisława Dolacza. Łupem ich padła również garderoba właściciela zagrody, oraz pierzyny i firany, łącznej wartości 150 zł.

Podczas rozprawy oskarżeni przyznali się tylko do pierwszego czynu, jednak wobec obciążających zeznań świadków sąd nie dał wiary ich tłumaczeniom i wymierzył im karę za obydwie przestępstwa łącznie.

Człowiek-nietoperz



Amerkański skoczek spadochronowy Clem Sohn wykonał próbny skok ze spadochronem własnej konstrukcji, podobnym do skrzydeł nietoperza. Sohn zeskokzył z samolotu do morza, nrze-płynął tuż obok śruby okrętowej i dopłynął szczęśliwie do brzo-gu.



Dnia 1 stycznia 1936 r. o godz. 8-mej rano, zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, syn, teść, dziadek, wuj i kuzyn

s. p.

JAN BRZUSZKIEWICZ

obywatel ziemski, przeżywszy lat 65
o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina.

Kamionka, Gronówko, Piechcin, Rościenno, Toruń, Włodawa, Zamość, Dąbrówka.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 3 stycznia 1936 r. o godz. 3 popołudniu z majątku Kamionki do kościoła parafialnego w Gronowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia następnego o godz. 9.30 rano, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Gronowie. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Królewskie pergaminy i pieczęcie królewskie dotyczące miasta Podgórze

W związku z uchwaleniem ostatnio na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Torunia, w myśl zaleceń wojewódzkiej komisji oszczędnościowo-oddlużeniowej, — przyłączeniem do Torunia terytorij miasta Podgórze z przedmieściami, interesująca będzie dla historyków wiadomość, że w archiwum Zarządu m. Podgórze znajdują się w metalowej skrzyni liczne dokumenty i przywileje królewskie, dotyczące dziejów tego miasta.

Wiele z nich jest na pergaminie opatrzone pieczęciami lakowymi, albo woskowymi kancelarii królewskiej lub kancelarskiej. Większość, spisana po łacinie, ma oryginalne podpisy monarchów Stefana Batorego, Zygmunta III., Władysława IV, Jana Kazimierza i Augusta II Sasa. Inne, późniejsze są w języku niemieckim.

Ważniejsze z tych dokumentów, stanowiących cenną pamiątkę historyczną, są to:

- 1) Przywilej Zygmunta Augusta z roku 1569 z pieczęcią (wosk i lak wraz z kopją niemiecką);
- 2) Przywilej Zygmunta III (pergaminowy z roku 1589 — bez pieczęci) wraz z kopją;
- 3) Przywilej Stefana Batorego z roku 1579 — pergaminowy (uszkodzony) wraz z kopją — bez pieczęci;
- 4) Przywilej Alberta Padniewskiego, kasztelana Oświęcimskiego z roku 1605 — pergaminowy z pieczęcią wraz z kopją;
- 5) Przywilej Zygmunta III z roku 1611 — pergaminowy bez pieczęci z kopją;
- 6) Przywilej Władysława IV z roku 1634 — pergaminowy bez pieczęci — uszkodzony wraz z kopją;
- 7) Przywilej Stefana Batorego z roku 1576 — pergaminowy bez pieczęci, uszkodzony z kopją;
- 8) Przywilej Jana Kazimierza z roku 1649 — pergaminowy z pieczęcią uszkodzoną wraz z kopją;
- 9) Przywilej Augusta II pergaminowy, uszkodzony z pieczęcią bez pokrywy, kopja pergaminowa — jedna i papierowa (r. 1720);
- 10) Przywilej Jana Sobieskiego z roku 1658 bez pieczęci, część wydarta wraz z kopją;
- 11) Przywilej Augusta II pergaminowy z roku 1720 z pieczęcią w pudełku wraz z kopją;
- 12) Kopja przywileju Jana Kazimierza (na papierze, w języku niemieckim);
- 13) Kopja mandatu Jana Kazimierza rok 1658 (na papierze w języku niemieckim);
- 14) Kopja przywileju Zygmunta III z roku 1589 (na papierze w języku niemieckim);

Sprawdzanie miar i wag w Toruniu

Przypominamy, że urzędowe sprawdzanie i cechowanie przymiarów, pojemników, odważników i wag, znajdujących się w miejscach obrotu publicznego w m. Toruniu w okresie komisarzy II i części III (Bydgoskie Przedmieście), w r. 1936 odbędzie się w czasie od dnia 2 stycznia do dnia 31 stycznia.

Poszczególni właściciele przedsiębiorstw otrzymają od urzędu miar osobne wezwania ze wskazaniem dnia, w którym powinni dostarczyć wyżej wymienione narzędzia miernicze do legalizacji do Miejsowego Urzędu Miar, ul. Mickiewicza nr. 61.

Ci zaś, którzy takich wezwań w jakiegokolwiek powodu nie otrzymają, powinni przedłożyć swoje narzędzia miernicze do legalizacji w czasie od dnia 27 stycznia do dnia 31 stycznia 1936 r.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przymiarów, pojemników, odważników i wag powinny być legalizowane co dwa lata. Wezwe tego no dnia 1 stycznia 1936 r. powinny być zgłoszone do legalizacji następującej wyżej wymienione narzędzia miernicze z ostatnią cechą legalizacyjną z 1934 r.

Stosowanie i przechowywanie w miejscach obrotu publicznego narzędzi mierniczych nieposiadających ważnej cechy legalizacyjnej jest niedozwolone pod odpowiedzialnością karną.

ku 1598 (na papierze w języku niemieckim);

- 15) Kopja Augusta III — na papierze, w języku niemieckim;
- 16) Kopja Stanisława Augusta z roku 1774 — na papierze, w języku niemieckim;
- 17) Notatki o Podgórzu i Dybowie — na papierze, w języku niemieckim;
- 18) Reces dot. miasta Podgórze w języku niemieckim 9 leg. (papier);
- 19) Akta dot. Kroniki miasta Podgórze (luźne notatki — papiery urzędowe) — stron 81;
- 20) Akta miasta Podgórze — stron 99 — w języku niemieckim.

WSPANIAŁY OKAZ ŻUBRA-BIZONA W ZWIERZYŃCU POD KRAKOWEM.

W Zwierzyńcu w lasku Wojskim pod Krakowem umieszczony został wspaniały okaz zubro-bizona przywieziony z Poznania. Jest to młody samiec tegorocznego legu, ważący ok. 250 kg. o przewadze krwi zubrzej. Rzadki okaz zwierzęcia, który w lesie Wojskim posiadać będzie znakomite warunki zdrowotne, pomieszczony został narazie w provizorycznej zagrodzie.

KRONIKA UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO.

Wysła z druku „Kronika Uniwersytetu Poznańskiego” za rektoratu prof. dr. Runego (str. 320). Kronika zawiera sprawozdanie rektora z roku akad. 1933/34, odczyt prof. Taylora „O wolności gospodarzej” z poszczególnych wydziałów Uniwersytetu z zestawieniem prac naukowych z poszczególnych zakresów i statystykę frekwencji. Kronika daje ogólny pogląd na rozwój prac U. P. w r. 1933/34.

Niepowodzenie Kurzawy nad morzem

Florjan Kurzawa liczy dopiero 19 lat, ale już dobry szmat czasu spędził w domu poprawczym w Szubinie, gdzie trafił za szereg bardzo brzydkiych sprawek. Ostatnio panu Kurzawie sprzykrzyło się przymusowe zamieszkiwanie w Szubinie i pewnego wieczoru dyskretnie opuścił mury zakładu poprawczego. Wszystkie drogi — jak wiadomo — prowadzą do Gdyni, to też i Kurzawa wziął kurs na morze i wyładował po kilkunastogodzinnej podróży na gapę na dworcu gdyńskim. Jednakże nie powiodło mu się w tej wędrowce i już po kilku minutach trafił w ręce policji, która odesłała go zpowrotem do jego miejsca przymusowego zamieszkania.

Programy radiowe

Piątek, 3 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Kolenda. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 — 6.50 Gimnastyka. 7.20 — 7.30 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dz. południowy. 12.15 — 13.00 Koncert Ork. Kameralnej pod dyr. Alberta Katza (z Wilna). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 — 13.35 „Z rynku pracy”. 15.15 — 16.15 Pogadanka dla chorych w oprac. ka. kapelana Michała Rekasza (ze Lwowa). 16.15 — 16.45 Koncert w wyk. Ork. pod dyr. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 — 17.00 „W klubie uliczników” — transmisja dla dzieci (z Wilna). 17.00 — 17.15 „Narodzinny prasy polskiej” — feljton, wygłosił Stanisław Jarkowski. 17.15 — 17.20 Minuta poezji: Wiersze Józefa Czechowicza, wygł. Henryk Ładosz. 17.20 — 17.50 Recital śpiewaczy Ireny Gieraltowskiej. Przy fortepianie prof. L. Ursteina. 17.50 — 18.00 Poradnik sportowy. 18.00 — 18.30 Witold Maliszewski: Kwintet smyczkowy op. 3. Grażyna Bacewiczówna (skrzypce), B. Losakiewicz (II skrz.), Tomasz Jaworski (altówka), Kab. Blaschke (wiolonczela),

Podajcie dłoń rozbitkowi losu Dajcie pracę mu rodacy!

Nie jako zwykły list do redakcji, ale jako głęboko wzruszający głos człowieka, znajdującego się na dnie rozpacz, zamieszczamy poniższe pismo, otrzymane w cz. sie świat od człowieka, który prosi o ukrycie jego nazwiska pod kryptonimem „A. G-ski”. Pismo to brzmi:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem pozwalam sobie skreślić kilka słów z gorącą prośbą o umieszczenie w pańskiej gazecie, która, jak wiadomo, jest najpoważniejszą gazetą nie tylko na ziemi pomorskiej, ale czytana poza granicami

naszej ukochanej Ojczyzny.

Mając lat 18 przyjechałem w lipcu 1933 jako obywatel niemiecki do nieznanego mi Ojczyzny „Polski”, aby wstąpić do wojska polskiego. Polskę znalazłem dotychczas tylko z opowiadań rodziców, z gazet, książek i z zbiorów harcerskich, gdzie byłem członkiem przeszło 4 lata. Z powodu choroby jednak do wojska mnie nie przyjęto. Nie znajdując zajęcia postanowiłem wrócić do Niemiec do rodziców, ale władze niemieckie w Polsce wzywały na wjazd do Niemiec mi odmówiły, motywując tem, iż zrzekłem się obywatelstwa niemieckiego, a więc granice Niemiec są dla mnie zamknięte. Co miałem zrobić? Władze polskie odmawiały mi wszelkiej pomocy, udałem się więc na poszukiwanie pracy (z zawodu jestem pomocnikiem biurowym). Brałbym każdą pracę, aby tylko zarobić i żyć jak człowiek, lub jak Pan Bóg przykazał. Więc szedłem od wioski do wioski, od miasta do miasta, głodny w chłodzie, bez dachu nad głową, wiał w pogoni za pracą. Tak szedłem z Poznania przez Bydgoszcz, Gdynię, Toruń, Włocławek, Warszawę, znowu Poznań, Gdynię, Bydgoszcz, Inowrocław, Gniezno, Ostrowo, Katowice, Kraków zpowrotem do Poznania.

Jednak wszystko bezowocnie. Obecnie mieszkam na stałe w Toruniu, z którego ani na krok w dalszą podróż nie wyruszę, bo po pierwsze już nie mam siły do dalszego wędrowania, gdyż jestem bardzo poważnie chory, jednak leczenia się nie mam możliwości, bo z czego? Pomału mogę zgnić dlatego, że chciałem do Polski, bo chciałem Polakiem być. Po drugie rodzice moi prawdopodobnie w przyszłym roku do Torunia z Niemiec na stałe przyjadą.

Pytam się co mam począć? Przecież niepodobno, żebym w Polsce miał umrzeć z głodu. Nie chcę żadnej łaski, zapomogi, ale chcę pracować i zarobić i żyć uczciwie! Jednak co mam zrobić. Gdyby moim rodzicom też tak szło, jak mnie, to chciałbym, żeby lepiej zostali w Niemczech, gdzie pracują społecznie dla polskiej sprawy.

Nie mam więcej sił, aby wyraźniej pisać, jednak mam nadzieję, że po przeczytaniu tych kilka słów ludzie, mogący mi dać pracę, zrozumieją, co ja cierpię i kto z czytelników ofiaruje mi jakąś pomoc lub umożliwi mi w jakibądź sposób zarobek na życie.

W nadziei itd. (podpis i adres).

Słowa powyższe malują w prosty sposób tragiczną sytuację młodzieńca, który tęskniąc do Ojczyzny, gdy znalazł się wśród „swoich” — ginie, otoczony zimną obojętnością rodaków. Tchną one serdecznym uczuciem i szczerością. To też nie wątpliwy, że znajdą one pożądaną oddźwięk wśród znanych ze swego zacnego serca i z wysokiego poczucia obywatelskiego Torunian.

Nazwisko i adres autora powyższego listu — skargi i prośby — w redakcji „Dnia Pomorskiego”.

Postrzelenie złodzieja węglowego Zła wola, czy nieostrożność?

W dniu 31 grudnia w godz. przedpołudniowych na trasie przy torze kolejowym Rokitki — Zajęczkowo został postrzelony, podczas kradzieży węgla znany złodziej węglowy 22-letni Alfons Gieczora, zamieszkały w Rokitkach, przez kolejowego strażnika. Ii tenże strażnik, poczem odstawił go do Szpitala św. Wincentego w Tczewie.

Strażnikiem zaopiekowała się policja. Dalsze dochodzenia w toku. Jak zachodzi przypuszczenie strażnik postrzelił złodzieja wskutek nieostrożności.

ZNIŻKI KOLEJOWE Z UZDROWISK WCHODZĄ W ŻYCIE.

Związek Uzdrowisk Polskich rozesłał do wszystkich uzdrowisk, objętych całoroczną powrotną zniżką kolejową, blankiety zaświadczające, które wydawane będą osobom, wyjeżdżającym z tych uzdrowisk po czteronastodniowym pobycie. Zniżka przysługuje osobom, wracającym z uzdrowisk do miejsca zamieszkania, począwszy od dnia 1 stycznia 1936 r.

Zniżką objętych zostało 18 następujących uzdrowisk, czynnych cały rok: Czarniecka Góra, Druskienniki, Horyniec-Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze (st. kol. Jaworze), Krynica, Należów, Otwock, Rabka (st. kol. Chabówka, Rabka-Zdrój lub Rabka-Zaryte), Rudka (st. kol. Mrozy), Szczawnica (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Truskawiec-Zdrój, Wisła (st. kol. Wisła lub Głębiec), Worochta, Zakopane z Bukowiną, Jaszczurówka i Poronin (st. kol. Poronin i Zakopane), Żegiestów-Zdrój (st. kol. Żegiestów i Żegiestów-Zdrój).

Tadeusz Goławski (wioloncz.). 18,40 Wiadomości sportowe ogólne. 19,45 Komun. śniegowy z Krakowa. 19,50—20,00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00—22,30 Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Józef Kamiński i Stanisław Tawroszewicz (skrz.). Omówienie koncertu wygł. Roman Palester. 1) Ch. Gluck: Uwert. do op. „Ifigenia w Aulidzie”. 2) W. A. Mozart: Serenada Hafnera — wyk. ork. 3) J. S. Bach: Podwójny koncert (d-moll na 2 skrzypce — wyk. z tow. ork. J. Kamiński i St. Tawroszewicz. 4) Fr. Schubert: Taniec niemiecki. 5) M. Poot: Wesola uvertura (I wykonanie). 6) A. Roussel: Suita F-dur — wyk. ork. W przerwie około godz. 20,50 Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej”. 22,30—23,30 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club” w Warszawie. (Poznań nadaje audycję lokalną). W przerwie o godz. 23,00—23,05 Wiadom. meteor. dla żegluzi powietrznej.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

6,50—7,30 i 7,30—7,50 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,50 Program na dz. bieł. 7,55—8,00 Pare informacyj. 13,00—13,25 Arje i pieśni (płyty). 13,35—14,30 Muzyka lekka (płyty). 15,20 Przegląd gieldowy i komunikat żeglarski. 15,30 L. van Beethoven: Sonata A-dur (Kreutzerowska) w wykon. Bronisława Hubermana (skrz.) i Ignacego Friedmana (fort.) (płyty). 18,30 „Archiwum Miejskie w Toruniu”, odczyt, wygł. Helena Piskorska. 18,45 Utwory skrzypcowe W. Paganiniego (płyty). 19,00 Pogadanka społeczna. 19,05 Wiadomości gospod. z Pomorza. 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień następn. 19,20 Koncert reklam. 19,35—19,40 Wiad. sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA

17,00 Wrocław. Koncert popołudniowy. 17,00 Rzym. Koncert solistów. 18,00 Koenigswust. Koncert solistów. 18,80 Radio Paris. Koncert orkiestrowy. 19,00 Koenigswust. Muzyka lekka. 19,00 Hamburg. Muzyka na instr. ludowych. 19,30 Anglia (Nat. Progr.). Utwory fort. Liszta, w wyk. Egora Petriego. 19,45 Oslo. Muzyka kameralna. 20,00 Ryga. Koncert Mozartowski. 20,30 Wiedeń. Koncert Wied. Ork. Symf. z udz. Pawła Weingartena (fort.). 21,00 Anglia (Nat. Progr.). Koncert Beethovenowski z Queen's-Hallu. 21,30 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 21,30 Monachjum. Radjokabaret. 21,30 Królewiec Dźwięczne drobniaki. 21,45 Radio Paris. „La Bearnaise” — operetka Messagera. 22,10 Wiedeń. Melodie Weinbergera z udz. Kompozytora. 22,15 Poste Parisien. Music-Hall. 22,15 Rzym. Muzyka taneczna. 22,30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22,30 Sztutgart. Koncert popularny. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyka”. 22,30 Kopenhaga. Muzyka angielska. 23,00 Berlin. Koncert orkiestrowy. 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca”. 23,00 Hamburg. Muzyka operowa. 23,10 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23,35 Wiedeń. Lekka muzyka wiedeńska. 23,40 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 24,00 Hamburg. Koncert nocny.

TORUN

Dla niemowląt
dudry — kremy — mydła
Drogerja pod łabędziem
Toruń, Szeroka 26/28.

Lisy, tchórze, kuny
kupuję — placę najwyższe
ceny. Skład futer, Balic-
ki, Toruń, Żeglarska 29.

Ja wiem co pan szuka!
Fabrykę krawatów
słyszałem, że nadeszły naj-
nowsze desenia. Przekona-
nie się nie obowiązuje kupna
Ceny bardzo niskie. św. Ja-
kuba 16.

Udzielam
taniej korepetycyj i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4.

Materiały
wełniane
Pulowery
Bluzeczki
Swetry dziecięce.
Reklamczki wełniane
w obfitym wyborze
poleca
„BLAWAT“
Br. Rosiński, Toruń
Szeroka 36 — Telef. 22-24

Firanki i kapy
Tanie na raty
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.

UWAGA!
FUTRA
Toruń, Nowy Rynek 11.
m. 2.

Najnowsze fasony najwy-
tworniejszych modeli pa-
ryskich futer wykonuję fa-
chowo oraz przerabiam
z własnych oraz powierzo-
nych skórę po cenach
najniższych. Prosimy
przyjść się przekonać!!

Meble
stołowy, paniński, krzesła,
łóżka żelazne, dziecinne
okazyjnie sprzedam, Toruń,
Bydgoska 62 m. 3a.

Pierwszorządny
zakład krawiecki
Leonard Kopistecki, Toruń,
Żeglarska 27.

Szkoła tańców
J. Werny wyucza szybko
tańczyć ostatnie nowości na
sezon karnawału. — Kurs
rozpoczynamy 2 stycznia. Sta-
ry Rynek 16.

Za długi
mej żony Haliny Miec-
zkowskiej nie odpowiadam
Eugeniusz Mieczkowski.

Skład
z urządzeniem, mieszka-
niem, punkt handlowy za-
raz do wynajęcia. Właści-
ciel, Chelmża, Chelmińska 2.

WARSZAWSKI
SKŁAD FUTER
Toruń
Polecamy wielki wybór
wszelkiego rodzaju futer
ceny niższe
10832 warunki dogodne.

Dosiego Roku

Szanownej Klienteli i Życzliwym składą

Roman Dufkiewicz z żoną
mistrz rzeźnicki
Toruń, ul. Różana 5.

Nareszcie!

nabyć można wytworne, trwale materiały
wełniane na suknie, ubrania, kostjomy, płasz-
cze oraz konfekcje, plety, koce.

Leszczkowskie Zurowskiego

w składzie fabrycznym
Henryk Łada-Zabłocki — Władysław Donay
Gdynia, obok Komisariatu Rządu.

Ukt. 2/35.
Sąd Okręgowy w Chojnicach Zamiejscowy Wy-
dział Cywilny w Starogardzie po rozpoznaniu w
dniu 7 grudnia 1935 r. sprawy układowej kupca
Roberta Banieckiego, Plac Bronisława Pierackiego
nr. 13 na zasadzie art. 52 § 1 prawa układowego
postanawia: Umorzyć postępowanie układowe
wszczęte postanowieniem z dnia 14 czerwca 1935 r.

Prima górnośląski
węgiel - koks drzewo
wagonowo i z dostawą w dom
polecają najtaniej

Zakłady Przemysłowe
M. Kreński
SP. z ogr. odp.
Gdynia, ul. Gdańska 15 - Telefon 2630 i 2731
Oddziały: Orłowo Morskie przy dworcu tel. 9119
Tczew, ul. Sobieskiego 38/39 „ 1404
Grudziądz, ul. Mickiewicza 23 „ 1413
Toruń, ul. Rybaka 1/3 „ 1506
Chojnice, ul. Warszawska II

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z
dnia 28 czerwca 1935 umorzony został weksel in
blanco na 5000 zł. podpisany przez Zjednoczone Ce-
gielnie, inż. A. Krzywiew i Ska, sp. z o. p. w By-
dgoszczy.

MEBLE
różnego rodzaju w so-
lidnym wykonaniu
po cenach konkuren-
cyjnych poleca
Zenon KOWALEWSKI
TORUŃ
Nowy Rynek 18, tel. 1332

DYWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.

Przeprowadzki
wyciełnane wozy meblowe
przechowywanie, magazy-
nowanie we własnych jas-
nych zdrowych składnicach
zwózki, wszelkie, koźmi
i samochodami wykonuje
najtaniej

Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok zał. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 190.
tel. przyw. 1549.

MEBLE
wszelkiego rodzaju w soli-
dnym wykonaniu kupisz
najkorzystniej
w Fabrycznym Składzie
Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21
Obsługa rzetelna. 10623

GDYNIA
Zagubiony
dowód osobisty wydany
przez Komisariat Rządu w
Gdyni na nazwisko Marija
Jadwiga Grabosz unieważ-
nia się.
12016

Płyty na drzwi.
Specjalne wymiary:
220/75, 220/85, 220/93,
220/100 cm.
i inne szerokości

SKŁAD DYKTY
„OPATO”
7420 GDYNIA,
Ślaska 1-3, tel. 26 13.
GDANSK,
Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111

Polsko-niemiecka
stenotypistka perf. ze
znajomością francuskiego,
angielskiego i duńskiego po-
sazuje odpowiedniej po-
sady, Zgłoszenia „Gazeta
Morska“ Gdynia pod 4696.
13

Poszukiwane
pomieszczenie fabryczne
50—100 m², oraz głęboka
piwnica bez ogrzewania pa-
rowego. Zgłosz. „Gazeta
Morska“ Gdynia pod 4693.
14

P. Czesław Memel
nie jest upoważniony do
inkasa i zbierania zamówień,
gdyż przestaje być moim
pracownikiem z dniem dzia-
isiejszym. Hurtownia Ko-
lonjalna G. Stiller, Gdy-
nia, ul. Morska 138. (11)

Księgi handlowe
i bloki kasowe
musi każdy kupiec mieć

a nie będzie miał kłopotów w Urzędzie Skar-
bowym przy wymiarze podatków.
Jedne i drugie gotowe na składzie lub wyko-
nuje na specjalne życzenie

Władysław Kulerski
Drukarnia i skład papieru
GRUDZIĄDZ, RYNEK Nr. 2r.
Wielki wybór! Niskie ceny!
Na księgi handlowe składowe 10% rabatu.

OGŁOSZENIE.
Statki, podpadające pod pozycję taryfową IV
(opłata roczna) taryfy opłat portowych, należy na
rok kalendarzowy 1936 ponownie zgłosić w Kasie
Główniej Rady Portu, Neugarten 28/29.

Właściciele statków wzywa się wobec tego do
przedłożenia wymaganych dla zgłoszenia dokumen-
tów, jak świadectw pomiarowych, wzgl. cechowych,
a przy parostatkach również kotłowych książek re-
wizyjnych, najpóźniej do dnia 31 stycznia 1936 r.
Zgłoszeniu podlegają:
A) Parostatki osobowe i holownicze, łodzie mo-
torowe, bordingi, szkuty, promy transportowe i in-
ne, galary mieszkalne, żorawie pływające, kafary
i doki pływające, pogłębiarki, płoczeki, statki war-
zostawowe i statki posiadające mechaniczne urządze-
nia przedłunkowe.
B) Kutry rybackie (motorowe i żaglowe) przy-
należne do miejscowości położonych na obszarze
Wolnego Miasta i na wybrzeżu polskim.
Przepisowe formularze otrzymać można w Ka-
sie Główniej Rady Portu.
Gdańsk, dnia 2 stycznia 1936 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.
Numer akt: Km. VII. 1869/35.
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru
VII Stefan Kapuciński, mający kancelarię w
Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art.
602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 3 stycznia 1935 r. o godz. 9 w Bydgoszczy ul.
Dworcowa we F-mie Hartwig odbędzie się 1-sza li-
cytacja ruchomości, składających się z pianina ko-
loru czarnego, oszacowanego na łączną sumę zł.
600.—. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji
w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1935 r.

UWAGA!

P. T. Publiczności do łask.
wiadomości iż opłata za gar-
derobę w kawiarni „Euro-
pa“, w Gdyni jest nieprzy-
musowa. Dyrekcja
11869 M. Grabowski

BYDGOSZCZ

Myśliwi
polują tylko bronią i nabo-
jami Fmy „Hubertus“
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8
(róg Mostowej). Fachowa
naprawa broni. Telef. 3652.
7546

Pijcie
Kawę „Matus“
z prawdziwego słołu
Browaru Bydgoskiego.

Polecam
moje piękne
pianina
fortepiany

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 2.

Unieważniam
zagubioną książkę czeladni-
czą, wystawioną przez Izbę
Rzemieślniczą w Bydgo-
szczy, na nazwisko Jan
Orłowski. 18

Narty
saneczki

jesionowe gwarantowane,
trwale, celem likwidacji za-
pasów sprzedamy kilka ty-
sięcy par poniżej ceny. Pa-
ra od 350 zł. Fabryka
„Herkules“ Bydgoszcz,
Promenada I. Otwarte do
godz. 15.30. 11687

GRUDZIĄDZ

Lekcje tańców
w kółeczkach zbiorowych,
jak i pojedynczo udziela
A. Różyńska, Grudziądz,
Plac 23-Stycznia 22. m. 2.
10931

ROZNE

Kieszonkowe
maszynki do liczenia od zł
6— SKORA I S-KA Po-
znań, Aleje Marcinkowskie-
go 23. 11055

UWAGA!

Angielska kuchnia
tanie, okazyjnie
na sprzedaż.
Gdzie? wskaże Admini-
stracja „Gazety Morskiej“
w Kościelzynie. (8)

Szanownej Klienteli i Znajomym

Dosiego Roku

Cukiernia Masiadek
Bydgoszcz
20 Telef. 32-72. Marsz. Focha 10.

Najlepsze
życzenia noworoczne

składa Szanownej Klienteli
Maria Hirsz-Langerowa
Wykwintna galanterja męska
Bydgoszcz Gdańska 33
Tel. 10-96.

Do akt Nr. IV Km. 1732/35, 1563/35, 1946/35, 1663/35,
1769/35, 3633/34. 10

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV za-
mieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c.
ogłasza, że w dniu 4 stycznia 1936 r. o godz. 10 w
Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3
Maja) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości
a mianowicie: 1 regał oszklony i 1 samochód ciężar.
ogólnej wartości 1050,— zł; o godz. 11-tej przy ul.
Nowogrodzkiej 32: 1 radjoaparatu, 1 maszyna do pi-
sania, 1 kredens, 1 dywan, 1 stolik, 2 foteliki i 2
krzesła, ogólnej wartości 1000,— zł; o godz. 13-tej
w M. Kacku przy ul. Leśnej 3 u Butkiewicza: 1
wóz roboczy i 1 koń roboczy, wartości 250 zł; o
godz. 14-tej w M. Kacku u Wincentego Rafińskiego:
1 stół składowy i 1 regał, ogólnej wartości 120,—
zł; o godz. 14.30 w M. Kacku u Pauliny Dziekan:
1 barak mieszkalny oszacowany na łączną sumę zł.
500,— które można oglądać w dniu licytacji w
miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 31 grudnia 1935 r.
(—) K. Blaszkiwicz, komornik.

Km. nr. 2339, 2386, 2292, 1386/35/II.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II Józef Penk
urzędujący w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na pod-
stawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiado-
mości, że dnia 3 stycznia 1936 r. odbędzie się licyta-
cja ruchomości w Gdyni a mianowicie:

o godz. 11 przy ul. Ślaskiej nr. 16: 13 krzesel
wiedeńskich jasnych, 42 krzesel wiedeńskich, 3
kanapy koszykowe i 3 fotele, 1 fortepian, 2 lustra,
6 p. firan i 5 sztor, 3 stojaki do garderoby, 5 sto-
łów restaurac., 1 kanapa i 2 fotele czerwony plusz,
1 leżanka z nakryciem, 1 witryna do szklanych rze-
czy, 1 stolik okrągły, 1 obraz kraj., 1 bufet do ja-
dalni, 6 krzesel wybijanych skórą, 1 maszyna do
szycia „Singer“, 2 duże rogi jelenie, 1 kanapa ko-
szykowa i 5 foteli, 3 stoły koszykowe, 1 regał do
składu, 4 lampy wiszące z kloszami, 3 p. rogów je-
lenich mniejsze, 1 portjera czerwona, 30 kufli do
piwa, 20 kieliszków do wódek, 10 kieliszków do
wina — oszacowanych na 1.642,— zł;
nast. o godz. 14 przy ul. Świętojańskiej nr. 86:
1 aparat radjowy 3 lampowy Philipsa z głośnikiem
na prąd — oszacowany na 200,— zł;
nast. o godz. 14.30 przy ul. Świętojańskiej nr. 98:
1 waga stołowa automatyczna „Candr“ — oszaco-
wana na 300,— zł;
nast. o godz. 15 przy ul. Świętojańskiej nr. 13:
1 umywalka dębowa z marmurową płytą i lustrem
oszacowana na 150,— zł.
Wymienione ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 30 grudnia 1935 r.
(—) Józef Penk, komornik.



Rocznik 1935. — A teraz zaczekam, aż mama wróci z Bałt, i dopiero potem zaczną płakać...

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-łamowej 0.20 zł
wiersz milimetry na pierwszej stronie 1.00 zł
wiersz milimetry na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
wiersz milimetry na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia eksplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku ogólnik ogłoszeniowy jest identyczny z ogólnikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldaach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Załączona 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGA!
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie została zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu naleśności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.